

Sejm Ustawodawczy otwarty Marszałkiem Sejmu – Władysław Kowalski Wicemarszałkowie – Stanisław Szwalbe, Roman Zambrowski i Wacław Barcikowski

Warszawa (PAP). Polska przeżywała wczoraj wielki dzień. W stolicy odbudowanej zbiorowym wysiłkiem polskiego robotnika, technika, inżyniera, w gmachu sejmowym, odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego.

Już od godziny 9-tej rano ulica imienia Niezłomnego Marszałka Ignacego Daszyńskiego zapelniała się samochodami. Przybywają grupami posłowie – wśród nich czerwone gwiazdki PPS, przedstawiciele Rządu, przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa stolicy – a wśród nich ruchliwi, jak zwykle, przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Monumentalna sala imponuje powagą. Na tle jasnego brązu ścian zielone fotele posłów i Rządu.

Nad mównicą i nad stołem prezydią, na tle zwisającej flagi o barwach narodowych, srebrzysty orzeł patronuje nad całością.

Obeznany balkon pierwszego piętra mieści łoża: dyplomatyczną, prasową, oraz miejsca dla publiczności. W łożu dyplomatycznej zajęli miejsce przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego z dziekanem, ambasadorem ZSRR Lebediewem. Z prawej strony balkonu łoża Prezydenta Rzeczypospolitej – na razie jeszcze pusta, czekająca na pierwszego obywatela państwa. Po obu stronach stołu prezydią, rzędy ław dla ministrów. Na ławach poselskich licząc od lewej ku prawej kolejno zajęli miejsca posłowie klubu PPR, PPS, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, P. S. L., Nowego Wyzwo-

lenia i Stronnictwa Pracy. Na skrajnej prawicy ulokował się klub poselski P. S. L. W łożach poselskich zasiadli członkowie Rządu Jedności Narodowej in corpore.

Wicepremier Mikołajczyk wraz z innymi ministrami ze swego stronnictwa zajął miejsce w ławach poselskich.

Punktualnie o godz. 11-tej salę zalewa słoneczne światło jupiterów. Rozlegają się dźwięki Hymnu Narodowego. Wszyscy wstają z miejsc. Na salę wchodzi Prezydent KRN ob. Bierut w towarzystwie członków prezydium KRN ob. ob. Szwalbe, Barcikowski i Zambrowski. Na sali kompletna cisza. Prezydent Bierut wchodzi na podium i przy stole prezydią zabiera głos.

mentem dla przyszłych pokoleń. Będą wykucaniem w twardej skale nowego oblicza Polski, będą realną pracą, której każdy dzień wydawał będzie owoce. Musicie skupić do tej pracy cały naród, zjednoczyć wszystkie jego siły. Jeden z pierwszych aktów, jaki rząd wniesie pod obrady Sejmu, będzie

projekt ustawy amnestyjnej.

Jest naszym wspólnym, gorącym pragnieniem, aby otwarcie Sejmu Ustawodawczego stało się bodźcem dla dziesiątków tysięcy Polaków na obczyźnie do powrotu do kraju, w którym wręca nad odbudowę.

Stoi przed Wami, Obywatele Posłowie, najszczytniejsze zadanie:

opracowanie nowej konstytucji

— konstytucji, która wcieli w życie najpiękniejsze ideały polskich bojowników o wolność, a która wolna będzie od wad, jakich niemało widzieliśmy w naszej historii, konstytucji, która godną będzie bohaterskiego narodu polskiego.

Wam, Obywatele Posłowie, przypadło w udziale wcielanie w życie najwznioślejszych dążeń tych setek tysięcy bezimiennych bohaterów, którzy w walce o wolność narodu oddali życie, abyśmy dziś w wolnej Ojczyźnie mogli znów podjąć pracę dla chwały i dobra narodu polskiego.

Zaszczytne funkcje Krajowej Rady Narodowej przekazuje — Wysokiemu Sejmowi — jako najwyższemu organowi władzy i narodu (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Sejm Ustawodawczy odrodzonej demokratycznej Polski winien stać się niejako kontynuatorem tych prac, które z górą półtora wieku temu podjął obóz patriotyczny w Sejmie Czteroletnim. Porównując te dwie epoki, nie można nie stwierdzić, że o ile lepszych, korzystniejszych warunkach pracować będzie Sejm obecny. Mielimy w naszych dziejach wiele szlachetnych myśli, wiele ofiarnych, bohaterskich wysiłków, mieliśmy wielu mężów, którzy jasno widzieli przyszłość i drogi do niej wiodące, ale jakże rzadko dotąd było udziałem tych twórczych duchów zwycięstwo. To zwycięstwo jest Waszym udziałem, Wasze prace nie będą tylko wskazaniemi, nie będą tylko testa-

Po mowie Prezydenta Bieruta, przyjętej burzliwymi oklaskami sala wysłuchuje tekstu rozpo-

Sejm Ustawodawczy R. P. został otwarty

Z kolei przyjęto nowy tekst ślubowania poselskiego wszystkimi głosami, prócz posłów PSL z prezesem Mikołajczykiem.

Prezydent Bierut powołuje na przewodnictwo Izby

rozprawy o zwołaniu sesji, poczem Prezydent Bierut donośnym głosem oznajmia iż

Sejm Ustawodawczy R. P. został otwarty

najstarszego wiekiem posła ob. Trąbalskiego Franciszka z klubu PPS,

który wygłasza krótkie, pełne oratorskiego temperamentu przemówienie.

Jest to poseł Ziemi Odzyskanych i moment ten specjalnie podkreśla.

Przemówienie Marszałka seniora

Mówca jest dumny, iż zebrał się oto Sejm nie reakcyjny, a Sejm Nowej Polski Demokratycznej, by wypełnić program powzięty w Paryżu 1892 r., program walki o ustroj demokratyczny i walki o niepodległość Polski. Spełnił się testament tych, którzy ginęli na zubożeniu i ze stryczkami na szyi krzyżeli: „Niech żyje niepodległość Polski”. Marszałek senior wzywa posłów do pracy nad rozbudowaniem naszego państwa i zjednoczeniem całego społeczeństwa. Dalej porusza problem sprowadzania masy emigracji polskiej z zagranicy. Wtedy będziemy zjednoczeni i silni i żaden wróg nie potrafi nas zniszczyć (huczne oklaski Izby).

Na sekretarzy przewodniczący powołuje posłów:

Młoteckiego i Rajkowskiego.

Wybór Marszałka Sejmu

Projekt uzyskuje ogólną zgodę. Głos zabiera poseł Szymanek, który w imieniu klubów poselskich: SL, PPR, PPS, SD, PSL „Nowe Wyzwolenie” i SP

zgłasza kandydaturę posła Władysława Kowalskiego na Marszałka Sejmu Ustawodawczego.

Odpowiedzią są długotrwałe oklaski Izby. Wobec zgłoszenia tylko jednej kandydatury przewodniczący proponuje dokonanie wyboru przez aklamację (długotrwałe oklaski).

Poseł Mikołajczyk prosi o głos, którego mu udziela przewodniczący. Ob. Mikołajczyk wnosi o głosowanie tajne za pomocą kartek. Za wnio-

Poczem przystępuje do porządku dziennego: akontytuowania się Sejmu. Wzywa do złożenia ślubowania. Wszyscy posłowie wstają i powtarzają za Marszałkiem seniorem tekst ślubowania, który brzmi:

„Ślubuję uroczystie, jako poseł na Sejm Ustawodawczy, według najlepszego zrozumienia i zgodnie z sumieniem pracować dla dobra narodu polskiego, stać na straży jego praw demokratycznych i czynić wszystko w miarę sił i uzdolnień dla umocnienia niepodległości i pomyślnego rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej”.

Po zatwierdzeniu, że ślubowanie zostało dokonane, przewodniczący przechodzi do wyboru prezydium, proponując przeprowadzenie wyborów na podstawie przepisów regulaminu obrad sejmu z roku 1923.

Marszałek senior stwierdza, że Izba przez aklamację wybrała

posła Władysława Kowalskiego

Marszałkiem Sejmu

Przy długotrwałych oklaskach posłowie wstają z miejsc i śpiewają: „O cześć wam panowie magnaci”.

Nowoobрани Marszałek Sejmu Władysław Kowalski zajmuje przy stole prezydią miejsce.

Oświadczenie Marszałka Sejmu, Kowalskiego

W wyborach 19 stycznia br. (rozpoczął Marszałek) naród zatwierdził linię polityczną, ustaloną manifestem PKWN, linię, która dała Polsce granice nad Odrą i Nisą, która prowadzi naród do świetności, a państwo polskie do wspaniałego rozwoju i rozkwitu.

Doceniamy znaczenie zmian, jakie zaszły w Polsce — masy ludowe oświadczyły w dniu 19 stycznia, że nie życzą sobie powrotu dawnych stosunków, które utrzymywały chłopów w wiecznej niewoli politycznej, w nędzy i upokorzeniu przez hamowanie dopływu na wieś postępu, oświaty i kultury. Masy ludowe potwierdziły, że nie życzą sobie więcej

powrotu na wieś feudalną szlacheckich, którzy wnosili tam atmosferę średniowiecza, a dla całego narodu i państwa stanowili niepotrzebny ciężar wyzyskując źródła dochodów państwa dla własnych korzyści. Masy robotnicze również opowiedziały się za utrwaleniem prawa do nieskrępowanego, kulturalnego rozwoju oraz prawa do wolnej twórczej pracy w podstawowych a wyzwolonych od pasożytniczych kapitalistycznych karteli, ośrodkach przemysłowych.

W duchu nowej Polski wypowiedziała się inteligencja pracująca, która w nowej Rzeczypospolitej Polskiej znajdzie warunki dla

Prezydent Bierut mówi:

OBYWATELE POSŁOWIE!

Dzisiejsza uroczystość otwarcia powołanego z woli narodu Sejmu Ustawodawczego odrodzonej Polski jest zakończeniem jednego z najdoskonalszych etapów w dziejach naszej Ojczyzny. Jest zakończeniem okresu najcięższej walki, jaką narodowi naszemu wypadło stoczyć w obronie swego istnienia.

Jesteście Obywatele Posłowie spadkobiercami ducha oporu, który ożywił naród w najcięższych latach okupacji. Jesteście spadkobiercami czynu zbrojnego, który okrył chwałą naród polski. Jesteście spadkobiercami poprzedniczek waszej — Krajowej Rady Narodowej, która tu w podziemnej Warszawie, wykulała drogę prowadzącą naród do wyzwolenia, kierując go na jedynie słuszny szlak, wiodący do zwycięstwa i wielkości.

Krajowa Rada Narodowa miała odwagę wzięcia na siebie historycznej odpowiedzialności za Polskę w chwili najcięższej walki, jaką wypowiedział nam hitlerowski wróg. Miała śmiałość wskazania drogi błędnej po manowcach polskiej myśli politycznej. Krajowa Rada Narodowa w przecistawieniu do programu jej przeciwników i wrogów rzuciła hasło zjednoczenia wszystkiego, co żywe i zdrowe w społeczeństwie w dążeniu do wspólnego i wszystkim świętego celu wyzwolenia Polski i oparcia jej bytu na trwałych niezniszczalnych fundamentach.

Krajowa Rada Narodowa i przez nią wyłonione organy władzy narodu pojęły następnie wielką pracę budowy zrębów odrodzonego państwa polskiego, podjęły wraz z całym narodem heroiczną pracę nad odbudową zburzonej Ojczyzny.

W tym krótkim okresie dokonane zostały wielkie reformy, ustalone zostały nasze granice.

Spoglądając wstecz na przeżyty już etap, postawmy pytanie, jaki jest bilans naszych wysiłków?

Odrzucimy drogorzędne, drobniagowe spory i waśnie, które tak często zaciemniały prostemu człowiekowi istotny sens wielkich przełomowych procesów i wtedy stwierdzimy: nasz byt, nasza przyszłość oparta została na trwałych fundamentach. Jak rzeka, która na skutek kataklizmu zmieniła naturalne łozysko i plynąc krętymi wterpami, aby znów po wiekach po nowej powodzi wrócić do przastarego koryta, tak Polska w rezultacie ostatniej wojny, kataklizmu, który skruszył tamującą nasz normalny rozwój przemoc germańską, wróciła do swej kolebki.

Myśl polityczna Polski znalazła teraz kierunek, zgodny z interesem narodu i państwa, rysujący perspektywę wspaniałego rozwoju. Równocześnie to, co w ciągu wieków było naszą klęską, że narodem w znaczeniu pełni praw była tylko garstka, że lud pracujący pozbawiony był możliwości decydowania o własnym losie, to uległo zasadniczej radykalnej zmianie.

Głębokie zasadnicze reformy, jakie legły u podstaw odbudowującej się Polski rozszerzyły pojęcie narodu na miliony robotników i chłopów, nadały im po raz pierwszy w dziejach naszych pełne prawa świadomego uczestniczenia w tworzeniu materialnych i duchowych wartości, z których buduje się wielkość i szczęście narodu.

Jeśli Kollataj i Kościuszkowie wolali, iż nie prędkiej Polska będzie wolna, póki się lud nasz nie poczuje obywatelami we własnej Ojczyźnie, to dziś po półtora wieku trwającej walce, możemy stwierdzić, że hasło to jest dziś przez nas w pełni realizowane.

Walka o rolę i znaczenie w narodzie człowieka pracy została wygrana, ale nie zakończona. Dla nas, dla demokracji, siła i wielkość Ojczyzny wiąże się najsilniej z podniesieniem do najwyższego poziomu materialnego, kulturalnego i moralnego bytu warstw pracujących. Przyszłość Polski pragniemy oprzeć na potężnych i niewyczerpanych zasobach własnej siły twórczej polskiego robotnika, chłopu, inteligenta, pracownika umysłowego.

Żdamy sobie sprawę, że źródłem tej twórczej siły polskich mas ludowych może być tylko szybki wzrost ich kultury, jak najszybsze podniesienie obecnego poziomu ich ekonomicznego bytu, jak najczynniejszy ich udział w działalności państwa,

jak najbardziej wydatna czołowa rola w ogólnym życiu społecznym naszego kraju. Taki jest prosty i jak najkrócej sformułowany program społeczny i polityczny, który widniał na sztandarach demokracji polskiej zarówno w okresach jej walki o wolność i niepodległość narodu, jak i w okresach jego wyzwolenia i suwerenności państwowej. Czy programowi temu byliśmy wierni, nie tylko w słowach, deklaracjach i hasłach propagandowych, lecz przede wszystkim w czynach i decyzjach w codziennej konkretnej pracy i walce? Oto jak stoi zagadnienie. Jeśli najbardziej nawet surowo, ale bezstronnie Sejm Ustawodawczy oceni dotychczasowe prace i osiągnięcia od powstania Krajowej Rady Narodowej do chwili obecnej — odpowiedź może wypaść tylko jedna: w wielkiej bitwie z siłami zacofania, przywileju i wyzysku, z siłami niszczyielskimi — zwycięstwo odniosły siły postępu, siły twórcze. Zwyciężył naród uosobiony w milionowych masach ludzi pracy, twórców i budowniczych. Niezmierzone ofiary, poświęcone w walce o wyzwolenie, gigantyczny wysiłek, włożony w dzieło odbudowy Polski — to miana związania wszystkich obywateli z wielkimi zadaniami i celami, jakie stoja przed narodem.

Z dumą możemy stwierdzić, że demokracja ludowa wyzwoliła w narodzie drzemającą w nim wielką moc twórczą, dała popłynąć tamowanemu dotąd potokowi, aby szybko obracał koło naszej historii. Któż inny w warunkach tak niesłychanych mógłby wykonać większy hart ducha, niż go wykazał naród polski w ciągu 6 lat okupacji hitlerowskiej? Kto byłby zdolny do większej jeszcze ofiarności patriotycznej od tej, jaką przejawiała bohaterska ludność naszej stolicy w obronie Warszawy we wrześniu 1939 roku, i w tragiczne dni powstania? Gdzie jest kraj, w którym by żołnierz polski nie zadokumentował swej gotowości do oddania życia w walce o sprawę sojusznika, jeżeli w jego umyśle wiała się ona ze sprawą Polski? Jakim narodem uporabły się sprawnie i szybciej z zadaniem osiedlenia kilku milionów swych obywateli w okolicznościach tak trudnych i niemal niewykonalnych, jak to musieliśmy uczynić, my — przywracając Polsce Ziemię Odzyskaną?

Któż szybciej i skuteczniej potrafiłby przywrócić Bałtykowi życie, uruchomić zdruzgotane porty, przekształcając Polskę w kraj morski?

OBYWATELE POSŁOWIE!

To, co realizowaliśmy dotąd, wypływało z głębokich potrzeb kraju, było wypełnieniem testamentu najszlachetniejszych duchów Polski. Nie sięgaliśmy do obcych wzorów, ponieważ sięgać nie potrzebowaliśmy. Głęboka miłość Ojczyzny, głębokie zrozumienie doświadczeń historii naszego narodu — to najlepsze wytyczne pracy, które, wie rze, i Wam będą oświeślały drogę. Stoją przed Wami zadania wielkie. Jesteśmy dopiero u progu tej ogromnej pracy, której ostatecznym wynikiem musi być pełna odbudowa kraju, stworzenie dla wszystkich obywateli warunków, w których zaspokojone będą wszystkie ich materialne i duchowe potrzeby. Musi być wreszcie uwytłonią siła państwa i szacunek wśród innych państw Europy i świata. Na takich podstawach oprzeć się może byt niepodległy Polski, jej pełna polityczna i gospodarcza suwerenność.

Dziś przed naszym pokoleniem historia postawiła tak wielkie ogólnonarodowe zadania, że skala ich i waga przerasta wszystkie, jakie kiedykolwiek stawali przed narodem polskim.

Dziś warunki dla rozwiązania tych wielkich zadań ogólnonarodowych mogą stać się rychło bez porównania lepsze i korzystniejsze, niż w którymkolwiek innym okresie naszych dziejów.

Musicie, Obywatele Posłowie, wskrzesić ducha Sejmu Wielkiego, nawiązać do jego reformatorskich tradycji. Wielcy patrioci Sejmu Czteroletniego rozumieć, że tam, gdzie idzie o dobro narodu, o byt państwa, tam nie wolno liczyć się z przywilejami tej czy innej grupy, rozumieć, że dobre jest dla narodu to, co uwzględnia interesy całości lub co najmniej większości.

swoich twórczych myśli i twórczych wysiłków.

Naród polski, powierzając w dniu 19 stycznia 1947 r. opiekę nad swoim losem i nad Polską Sejmowi Ustawodawczemu, przez zatwierdzenie dotychczasowej polityki Krajowej Rady Narodowej i Rządu — dał sejmowi nakaz utrwalenia zdobytych przez naród praw demokratycznych i reform społecznych.

Naka ten obowiązuje również w polityce zagranicznej, a to przez wyrażone w głosowaniu żądanie dotrzymania i zacieśniania sojuszu z państwami miłującymi pokój. Zwa-

szcza utrzymanie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, jako głównej rekojmi pokoju oraz nienaruszalności granic zachodnich.

Naród polski oczekuje teraz od Sejmu Ustawodawczego spełnienia nakazów, jakie nałożył w dniu 19 stycznia zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej.

Wierzę głęboko — kończy Marszałek wśród hucznych oklasków Izby — że Sejm nie zawiedzie pokładanych w nim przez naród nadziei i że obowiązki swoje zgodnie z wolą narodu wypełni.

Wybór wicemarszałków Sejmu

Z kolei przystąpiono do wyboru wicemarszałków i sekretarzy. Wybór ten odbywa się na podstawie regulaminu obrad sejmu z roku 1923. Głos zabiera poseł Drobner. W imieniu klubów poselskich PPS, PPR, SD, SL, SP i PSL „Nowe Wyzwolenie” zgłasza następujące kandydatury na wicemarszałków: poseł Stanisław Szwalbe, poseł Roman Zambrowski, poseł Wacław Barcikowski.

Następnie marszałek udziela głosu posłowi Mikołajczykowi, który zapowiada, że klub PSL, nie zgłaszając swych kandydatów, w wyborach do prezydium udziału nie weźmie.

Wobec sprzeciwu posła Mikołajczyka przeciwko wyborowi wicemarszałków przez aklamację —

Sprawa wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej

Z kolei Izba przeszła do sprawy wyboru prezydenta Rzeczypospolitej.

Referent poseł Jodłowski (SD) podkreśla doniosłość tego wyboru, przed jakim staje na wstępie swych prac Sejm Ustawodawczy. Mówca przypomina, że na mocy ustawy z dnia 11 września 1944 roku funkcję głowy państwa sprawował dotychczas prezydent Krajowej Rady Narodowej. Jednakże funkcja przewodniczącego KRN wygasła z chwilą ukończenia się Sejmu. Wobec zmienionych warunków rzeczywistości politycznej nie może obecnie nastąpić przeprowadzenie wyboru prezydenta RP na podstawie konstytucji marcowej oraz na podstawie ustawy, zawierającej regulamin zgromadzenia narodowego. Przepisy konstytucji marcowej o wyborze prezydenta i przepisy wymienionej ustawy są bowiem dostosowane do parlamentu dwuizbowego. Tymczasem w referendum z dnia 30 czerwca 1946 roku naród wypowiedział się znakomitą większością za oparciem ustroju parlamentarnego nowego, demokratycznego państwa na zasadzie jednoizbowości, a senat jako instytucja, stanowiąca przeżytek i będąca instrumentem zachowawczych czynników społecznych, został zniesiony.

Wola narodu, wyrażona w formie bezpośredniej, stoi ponad formalnymi przepisami ustawy i dlatego, nie czekając na uchwalenie nowej konstytucji, czy też odpowiednią zmianę przepisów konstytucji marcowej, przeprowadzono wybory tylko do jednej izby — Sejmu Ustawodawczego.

Projekt ustawy o wyborze prezydenta dostosowuje więc przepisy konstytucji z roku 1921 do systemu jednoizbowego. Ustawa przewiduje — zgodnie z art. 39 konstytucji — dokonanie wyboru prezydenta na okres 7-letni.

Oświadczenie Mikołajczyka

Zabierając głos jako następny mówca, poseł Mikołajczyk, pragnie określić stanowisko polityczne swego klubu, jakie zajmuje on w stosunku do ustawy o wyborze prezydenta. Dalej wysuwa szereg zastrzeżeń co do taktyki i metod przepro-

wadzenia wyborów, powołując się na uchwałę Rady Naczelnej PSL z dnia 2 lutego. Rada mianowicie stwierdza, jakoby na całym obszarze

państwa w okresie wyborczym miały miejsce nadużycia. Ze jeżeli nie było spokoju, odpowiedzialność za to spada na stronnictwa zblokowane. Poseł Mikołajczyk oświadcza wśród ogólnej wesołości na sali, że obrzymia większość narodu jest za PSL-em. Następnie mówca zaznacza, że stronnictwo jego jest z tradycji państwowo-twórcze, w obecnych zaś warunkach będzie ono służyło Sejmowi rzeczową krytyką i radą i czynnym poparciem, zdającą do pełnej realizacji reform społecznych i gospodarczych, zgodnych z programem stronnictwa.

Przedstawiając w dalszym ciągu program swego stronnictwa, mówca podkreśla wśród ogólnej wesołości, że zamierza ono do zacieśnienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Następnie mówca zapowiada, że PSL dążyć będzie do współpracy przy zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych i do pełnej zgody na granice zachodnie Polski. Poseł Mikołajczyk stwierdza następnie, że stronnictwo jego ustosunkowuje się negatywnie do działalności band, popierać ono będzie sprawę amnestii. W tym miejscu marszałek zwraca uwagę mówcy, że porusza sprawę, nie mając nie wspólnego z ustawą o wyborze prezydenta, która jest na porządku dziennym. Poseł Mikołajczyk przechodzi więc do samej ustawy i poświadcza dalszą część swego przemówienia nieistniejącemu w projekcie zdaniu — jakoby Sejm Ustawodawczy stanął suwerenną władzę narodu. Odnosny ustęp posiada w projekcie następujące brzmienie: Sejm Ustawodawczy, jako organ zwierzchniej władzy narodu itd. Mimo uwag, jakie padają z ław poselskich — poseł Mikołajczyk kontynuował swą krytykę, nie znajdującą się w projekcie tezy. W końcowym fragmencie przemówienia poseł Mikołajczyk zwraca uwagę na projektowaną formułę słubowania prezydenta RP. Mówi się tam — ciągnie poseł dalej — że prezydent RP rzetelnie będzie pracował dla dobra narodu, praw demokratycz-

nych Rzeczypospolitej święcie przestrzegał. Mówca proponuje skrócenie słów „praw demokratycznych”, należałoby powiedzieć krótko: „Przyznanie Rzeczypospolitej jest obowiązany przestrzegać święcie wszystkich praw Rzeczypospolitej”, a jeżeli prawa są niedemokratyczne, należy je wprawdzie zmienić. Wreszcie w imieniu klubu PSL mówca zapowiada głosowanie przeciw ustawie.

Poseł Bieńkowski w imieniu katolicko-społecznego klubu poselskiego, wnosi poprawkę do ustawy. Poprawka ta dotyczy tekstu słubowania prezydenta. W dyskusji nad zgłoszoną poprawką zabierają głos przedstawiciele poszczególnych klubów. W rezultacie poprawka posła Bieńkowskiego została odrzucona większością głosów, Izba przyjmuje natomiast przy 210 głosach za, 120 głosach wstrzymujących się od głosowania i 4 głosach przeciwnych, poprawkę uzupełniającą treść słubowania prezydenta słowami: Tak mi dopomóż Bóg.

Ustawę o wyborze prezydenta przyleto 358 głosami przeciw 26, przy 2 wstrzymujących się od głosu.

Porządek dzienny pierwszego Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej jest wyczerpany. Zamykając posiedzenie, Marszałek ogłasza, że sesja będzie wznowiona dziś o godzinie 12-tej. Na porządku dziennym jest jeden punkt: wybór Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ustawę o wyborze prezydenta przyleto 358 głosami przeciw 26, przy 2 wstrzymujących się od głosu.

Porządek dzienny pierwszego Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej jest wyczerpany. Zamykając posiedzenie, Marszałek ogłasza, że sesja będzie wznowiona dziś o godzinie 12-tej. Na porządku dziennym jest jeden punkt: wybór Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ustawę o wyborze prezydenta przyleto 358 głosami przeciw 26, przy 2 wstrzymujących się od głosu.

Porządek dzienny pierwszego Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej jest wyczerpany. Zamykając posiedzenie, Marszałek ogłasza, że sesja będzie wznowiona dziś o godzinie 12-tej. Na porządku dziennym jest jeden punkt: wybór Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dymisja wicepremiera Mikołajczyka

Warszawa (PAP). Wicepremier Stanisław Mikołajczyk zgłosił w dniu dzisiejszym swoją dymisję na ręce Premiera Rządu Jedności Narodowej Osóbki-Morawskiego.

Złote klucze Sejmu - wręczono Prezydentowi Bierutowi

Warszawa (PAP). 3 lutego, godzina 19-ta. Gmach sejmu jest już w zasadzie gotowy na przyjęcie posłów, wybranych 19 stycznia przez naród polski. Jeszcze na sali niestrudzeni robotnicy i robotnice wykańczają ostatnie detale, szczególnie urządzenia wnętrza. W ciągu dnia z godziny na godzinę usuwano ostatnie braki. Chodziło o to, by na wieczorną uroczystość przekazania złotych kluczy sejmowych prezydentowi KRN, ob. Bierutowi wszystko było gotowe.

Godzina 20-ta: do gmachu sejmu przybywa ob. Prezydent Bierut, wiceprezydent Barcikowski i Marszałek Żymierski. Tradycyjnym zwyczajem powitano ob. Prezydenta chlebem i solą, złożoną w jego ręce przez wicedyrektora biura prezydia-

nego KRN, ob. Papierskiego, który przy tej okazji wygłasza krótkie, nacechowane serdecznością przemówienie. Następnie w imieniu robotników inż. Hermanowicz, naczelnik wydziału technicznego KRN — wręcza ob. Prezydentowi artystycznie wykonane ciężkie złote klucze sejmowe, ozdobione godłem państwowym i napisem: „4.2.1947”. W imieniu własnym, w imieniu prezydium KRN i zbierającego się w następnym dniu Sejmu Ustawodawczego, Prezydent Bierut dziękuje budowniczym nowego gmachu sejmu za wysiłek, który zapewnił oddanie do użytku gmachu sejmowego w terminie właściwym. Następnie odczytana została uchwała prezydium KRN z dnia 3 lutego 1947 roku o odznaczeniu około 180 budowniczych gmachu nowego sejmu za ich pełną poświęcenia

pracę przy odbudowie. M. in. orderem Odrodzenia Polski 4 klasy odznaczony został dyrektor Papierski, orderem Odrodzenia Polski 5 klasy inż. Hermanowicz, inż. Janicki, inż. Miszulowicz, inż. Odyńiec-Dobrowolski i inni.

Pozostali, najbardziej zasłużeni inżynierowie, technicy i robotnicy odznaczeni zostali: złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi, przy czym wielu z nich po raz drugi.

Po odczytaniu uchwały, Prezydent Bierut, Wiceprezydent Barcikowski i Marszałek Żymierski dokonali dekoracji odznaczonych. Na zakończenie w imieniu robotników budowlanych przemawiał inż. Miszulowicz oraz w imieniu robotników wytwórni stolarskich dyr. Goszcz.

Gen. Mattern, Strickner, Jaeger i Lampert w więzieniu poznańskim

Władze amerykańskie oraz angielskie na żądanie Komisji Polskiej wydały w polskie ręce sprawiedliwości szereg osobistości niemieckich, które w okresie okupacji zajmowały wysokie stanowiska, bądź w gestapo, bądź we wojsku lub w administracji niemieckiej, wzgl. w służbie partii hitlerowskiej.

Spośród tych ludzi wielu stanęło przed sądem polskim pod zarzutem szeregu zbrodni, przeciwko narodowi polskiemu.

Reichsstattthalter Jaeger

Wśród głównych oskarżonych o przestępstwa przeciwko narodowi polskiemu w więzieniu przy ul. Młyńskiej znajduje się der Stellvertreter des Reichsstatthalters, Jaeger, który podczas okupacji hitlerowskiej spełniał funkcję zastępcy Greisera. Jaeger jest prawnikiem i jako taki spełniał również w swoim czasie rolę wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Berlinie.

Jaeger jest żonaty, posiada dorosłe dzieci, wobec których niewątpliwie stosował inne zasady sprawiedliwości, oraz uczciwość jak w stosunku do Polaków na administrowanym przez niego Warthegau.

Dowódca Cytadeli Poznańskiej gen.-major Ernst Mattern

General Mattern był dowódcą Cytadeli Poznańskiej do 14 lutego 1945 r. We fazie końcowej walk o miasto Poznań, general Mattern stracił laski u Hitlera, w rezultacie czego został zastąpiony przez pułkownika SS Gonela, który postanowił walczyć do upadłego, wbrew radom generała Matterna, pragnącego w tym czasie skrócić beznadziejną obronę niemiecką.

Ostatecznie Gonel skapitulował przed Armią Radziecką. W chwili kapitulacji Gonel wyszedłszy z podziemi Cytadeli naprzeciw „czołwkom wojsk sowieckich, popełnił samobójstwo, a general Mattern poddał się do niewoli. General Mattern aczkolwiek zajmował wysokie stanowisko w wojsku niemieckim, obciążony jest niewielką ilością zarzutów. Jak dalece sięga jego wina wykaże proces sądowy. General Mattern nie należał w zupełności do ludzi „swolch” w pojęciu Hitlera i jego partii. Oskarżony ma nadzieję, że zdoła wykazać swoją niewinność, a do władz polskich sądowych odnosi się z rzekomą życzliwością, wyrażając w swych listach „chęć wzięcia udziału w odbudowie Europy”, w razie gdyby sąd go uwolnił. Mattern odgrywał się od reżimu hitlerowskiego i jego zbrodni.

Major SS-Sicherheitsdienst in Poznań dr Herbert Strickner

Wydany przez władze angielskie dr Herbert Strickner był majorem SS-Sicherheitsdienst w Poznaniu. W chwili kapitulacji Niemiec został przez Anglików wzięty do niewoli, u których przebywał w obozie.

Dr Herbert Strickner studiował przed wojną w

Wiedniu teologię, zanim stał się majorem SS-Sicherheitsdienstu. Toteż w więzieniu poznańskim przy ul. Młyńskiej wraca do „pobożności i wyraża częste prośby o książki teologiczne.

W okresie 1939—1945 teolog dr Herbert Strickner obejmował stanowisko wiceprzewodniczącego

Zagadka w murach więzienia Rozmowa z Lampertem Norbertem Friedrichem

Kto to jest?

Dnia 3 lutego w godzinie popołudniowej nasz sprawozdawca udał się do więzienia przy ul. Młyńskiej w Poznaniu, w celu przeprowadzenia wywiadu z Norbertem Lampertem oraz z dr. Herbertem Stricknerem, stojącymi pod zarzutem przestępstw wojennych, przeciwko ludności i interesom Polski.

Oto co pisze nasz sprawozdawca:

Po konferencji z czynnikami sądowymi uzyskawszy zezwolenie, w towarzystwie dwóch prokuratorów udałem się do więzienia przy ul. Młyńskiej. Budynek jest pilnie strzeżony, zabezpieczony strażą. U bramy żelaznej przez małe okienko strażnik kontroluje legitymacje prokuratorów, moją legitymację redakcyjną, oraz wydane mi pismo Prokuratury, rzucą spojrzeń na plik akt sądowych tkwiących pod pachą prokuratora, poczem po chwili wahania otwiera żelazne wrota i wypuszcza przybyszów na dziedziniec. Opodal bramy wartownia. Następnie, po nowym badaniu dokumentów służbowych, a po zbadaniu, dyżurny wydaje przepustkę. Kierujemy swe kroki do naczelnika więzienia

Naczelnik używa nam swego gabinetu służbowego na przesłuchanie więźniów. Pokróćce straż więzienna wprowadza Norberta Friedricha Lamperta obwinionego o eksterminację Żydów i Polaków.

Lampert urodzony jest w Monachium z zawodu kupiec. W roku 1939 brał udział w agresji na Polskę, poczem we wojnie z Francją. Ukończył 6 klas gimnazjum. Zawód kupca wyrabiał niewątpliwie spryt i szybkość orientacji. Lampert odznacza się tymi zaletami i na pytanie prokuratora prowadzącego śledztwo daje odpowiedź sprytną, poczem wodzi pilnie oczyma po wszystkich obecnych i kontroluje według wyrazu twarzy skutek swej odpowiedzi.

Personalna swoje zna na pamięć, a zresztą gdyby „się pomylił”, skontroluje w swym notatniku, w którym — „systematisch” — spisane są dane, nazwiska i imiona, adresy chronologicznie według porządku. Wszystko „in Ordnung”.

Lampert jest elokwentny, a w potoku swej mowy wielokrotnie kontroluje prawdę w swoim zeszycie.

Polaków ani Żydów — twierdzi kategorycznie — nie mordował.

Organizował w 1943 r., oddziały ubezpieczenia ogniowego na prowincji. W obozie żydowskim

go komisji niemieckiej volkslisty i należy przypuszczać, że proces wykaże wiele sprzeczności z prawem, a zwłaszcza z... teologią, którą studiował.

Jest z pochodzenia Austriakiem, ma żonę i troje dzieci, które mieszkają w Niemczech.

Zagadka w murach więzienia Rozmowa z Lampertem Norbertem Friedrichem

Kto to jest?

Dnia 3 lutego w godzinie popołudniowej nasz sprawozdawca udał się do więzienia przy ul. Młyńskiej w Poznaniu, w celu przeprowadzenia wywiadu z Norbertem Lampertem oraz z dr. Herbertem Stricknerem, stojącymi pod zarzutem przestępstw wojennych, przeciwko ludności i interesom Polski.

Oto co pisze nasz sprawozdawca:

Po konferencji z czynnikami sądowymi uzyskawszy zezwolenie, w towarzystwie dwóch prokuratorów udałem się do więzienia przy ul. Młyńskiej. Budynek jest pilnie strzeżony, zabezpieczony strażą. U bramy żelaznej przez małe okienko strażnik kontroluje legitymacje prokuratorów, moją legitymację redakcyjną, oraz wydane mi pismo Prokuratury, rzucą spojrzeń na plik akt sądowych tkwiących pod pachą prokuratora, poczem po chwili wahania otwiera żelazne wrota i wypuszcza przybyszów na dziedziniec. Opodal bramy wartownia. Następnie, po nowym badaniu dokumentów służbowych, a po zbadaniu, dyżurny wydaje przepustkę. Kierujemy swe kroki do naczelnika więzienia

Naczelnik używa nam swego gabinetu służbowego na przesłuchanie więźniów. Pokróćce straż więzienna wprowadza Norberta Friedricha Lamperta obwinionego o eksterminację Żydów i Polaków.

Lampert urodzony jest w Monachium z zawodu kupiec. W roku 1939 brał udział w agresji na Polskę, poczem we wojnie z Francją. Ukończył 6 klas gimnazjum. Zawód kupca wyrabiał niewątpliwie spryt i szybkość orientacji. Lampert odznacza się tymi zaletami i na pytanie prokuratora prowadzącego śledztwo daje odpowiedź sprytną, poczem wodzi pilnie oczyma po wszystkich obecnych i kontroluje według wyrazu twarzy skutek swej odpowiedzi.

Personalna swoje zna na pamięć, a zresztą gdyby „się pomylił”, skontroluje w swym notatniku, w którym — „systematisch” — spisane są dane, nazwiska i imiona, adresy chronologicznie według porządku. Wszystko „in Ordnung”.

Lampert jest elokwentny, a w potoku swej mowy wielokrotnie kontroluje prawdę w swoim zeszycie.

Polaków ani Żydów — twierdzi kategorycznie — nie mordował.

Organizował w 1943 r., oddziały ubezpieczenia ogniowego na prowincji. W obozie żydowskim

go komisji niemieckiej volkslisty i należy przypuszczać, że proces wykaże wiele sprzeczności z prawem, a zwłaszcza z... teologią, którą studiował.

Jest z pochodzenia Austriakiem, ma żonę i troje dzieci, które mieszkają w Niemczech.

Po odczytaniu uchwały, Prezydent Bierut, Wiceprezydent Barcikowski i Marszałek Żymierski dokonali dekoracji odznaczonych. Na zakończenie w imieniu robotników budowlanych przemawiał inż. Miszulowicz oraz w imieniu robotników wytwórni stolarskich dyr. Goszcz.

Po odczytaniu uchwały, Prezydent Bierut, Wiceprezydent Barcikowski i Marszałek Żymierski dokonali dekoracji odznaczonych. Na zakończenie w imieniu robotników budowlanych przemawiał inż. Miszulowicz oraz w imieniu robotników wytwórni stolarskich dyr. Goszcz.

Po odczytaniu uchwały, Prezydent Bierut, Wiceprezydent Barcikowski i Marszałek Żymierski dokonali dekoracji odznaczonych. Na zakończenie w imieniu robotników budowlanych przemawiał inż. Miszulowicz oraz w imieniu robotników wytwórni stolarskich dyr. Goszcz.

Po odczytaniu uchwały, Prezydent Bierut, Wiceprezydent Barcikowski i Marszałek Żymierski dokonali dekoracji odznaczonych. Na zakończenie w imieniu robotników budowlanych przemawiał inż. Miszulowicz oraz w imieniu robotników wytwórni stolarskich dyr. Goszcz.

Po odczytaniu uchwały, Prezydent Bierut, Wiceprezydent Barcikowski i Marszałek Żymierski dokonali dekoracji odznaczonych. Na zakończenie w imieniu robotników budowlanych przemawiał inż. Miszulowicz oraz w imieniu robotników wytwórni stolarskich dyr. Goszcz.

Po odczytaniu uchwały, Prezydent Bierut, Wiceprezydent Barcikowski i Marszałek Żymierski dokonali dekoracji odznaczonych. Na zakończenie w imieniu robotników budowlanych przemawiał inż. Miszulowicz oraz w imieniu robotników wytwórni stolarskich dyr. Goszcz.

Po odczytaniu uchwały, Prezydent Bierut, Wiceprezydent Barcikowski i Marszałek Żymierski dokonali dekoracji odznaczonych. Na zakończenie w imieniu robotników budowlanych przemawiał inż. Miszulowicz oraz w imieniu robotników wytwórni stolarskich dyr. Goszcz.

Po odczytaniu uchwały, Prezydent Bierut, Wiceprezydent Barcikowski i Marszałek Żymierski dokonali dekoracji odznaczonych. Na zakończenie w imieniu robotników budowlanych przemawiał inż. Miszulowicz oraz w imieniu robotników wytwórni stolarskich dyr. Goszcz.

Dowódca bandy „Szatana” ujęty

Lublin (PAP). Funkcjonariusze UB, Mo i ORMO ujęli w Bełżycach dowódcę bandy NSZ „Szatana” — Szatana, którego nazwisko brzmi Kazimierz Woźniak został ujęty w chwili niszczenia przewodów telefonicznych przy budynku Poczty i Telegrafu w Bełżycach. Woźniak jest dezertorem z WP w 1944 r. Od chwili ucieczki z wojska zorganizował on bandę na czele której dokonał on 70 napadów i morderstw.

Nowy bestialski mord bandy NSZ-tu

Lubawa (PAP). Banda NSZ dokonała potwornej zbrodni we wsi Wołesin w powiecie lubawskim. 4-osobowa banda, uzbrojona w karabiny i automaty, wtargnęła nocą do mieszkania ob. Teodora Kozłowskiego. Bandyci w bestialski sposób skatowali Kozłowskiego, po czym zabili go wystrzałami z automatu. Z kolei bandyci udali się do mieszkania znanego na tamtejszym terenie Władysława Januszewskiego. Również Januszewskiego bandyci skatowali, po czym zabili go kilkoma strzałami. Władze Bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska powiadomiła o ohydnych morderstwach wszczęły energicznie pościg za krwawymi oprawcami.

Nowy 17-ty numer

czasopisma dla kobiet

„Moda i Życie Praktyczne”

przynosi:
„pierwsze jaskółki” europejskiej mody wiosennej, modele płaszczy, sukien, kostiumów, dziecięce, piżamy, wykrój modnej pilotki itp.; rady kosmetyczne, kulinarne i praktyczne; „Jak zorganizować dzień pracy — dzień życia?” (konkurs); nowe; model tapczanu własnej roboty; wiadomości ze świata sztuki, z dziedziny nauki i postępu; wskazania dla matek; porady prawne; wiele wszechstronnych odpowiedzi informacyjnych i praktycznych na listy czytelniczek. Słowem —

to wszystko, co pragnie wiedzieć każda kobieta.

Prośba o złagodzenie wyroku w procesie plk. Rzepeckiego

Warszawa (PAP). Dnia 3 lutego, w godzinach wieczornych, posłowie: Kliszko, Bienkowski i Jaworska złożyli Prezydentowi KRN Bolesławowi Bierutowi list grupy byłych wyższych oficerów Armii Ludowej, proszących o złagodzenie kary wymierzonej przez sąd — oskarżonym w procesie Rzepeckiego.

Warszawa (PAP). Jak nas informują była Komenda Główna Batalionów Chłopskich przyłącza się do prośby skierowanej przez grupę byłych wyższych oficerów w Armii Ludowej, do Prezydenta Bieruta o złagodzenie wymiaru kary dla dawnych dowódców i żołnierzy AK w procesie Rzepeckiego — przyjmując z głębokim zado-

woleniem, iż mimo różnicy politycznej stara więź wspólnych i rzetelnych wysiłków w walce o wolną, demokratyczną i niepodległą Polskę łączy wszystkich żołnierzy Polski podziemnej.

Niemieccy przestępcy wojenni w drodze do Polski Wśród nich gen. Knoff z Poznania

Norymberga (PAP). 3 bm. odszedł z Dachau transport 130 przestępców wojennych wydanych przez amerykańskie władze wojskowe Polsce. Wśród przestępców znajdują się między

innymi: generał SS Knoff, słynny kat Poznania, SS-Brigadeführer Hinkel, cały szereg wybitnych SS-owców jak: ppłk. Kłus, odpowiedzialny za przeprowadzenie masowych egzekucji w Polsce, inspektorzy policji kryminalnej w Łodzi i Krakowie Grubert i Rudinger — szef oddziałów specjalnych Karel Hildemann — odpowiedzialny za zgładzenie tysięcy Polaków. Otok wyższych oficerów SS i gestapo w transporcie znajdują się również członkowie załóg obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Płaszowie, ze słynnym katem Ferdynandem Glazerem na czele. Poza tym znajdują się również sędzia SS Lauf oraz Ukrainiec Prindin — SS-owiec, który sam brał udział w egzekucji 30 tysięcy ludzi. Na uwagę zasługuje obecność w transporcie Zbigniewa Barbachena Volksdeutscha z Tarnowa, skazanego na karę śmierci przez polski ruch oporu, za udział w masowej egzekucji przeprowadzonej w Mińsku Mazowieckim. Transport przestępców wojennych pod eskortą 40 Amerykanów z policji wojskowej udaje się do Działdowa, gdzie zostanie przyjęty przez polskie Władze Bezpieczeństwa

Anglia nie widzi korzyści...

London (API). Korespondent dyplomatyczny Reutera Sylvain Manleot pisze, że zgodnie z oświadczeniem wiceministra spraw zagr. W. Brytanii Christoph Mayhew „sytuacja w Polsce jest tego rodzaju, że nie byłoby żadnych praktycznych korzyści ze zrywania stosunków dyplomatycznych z Rządem polskim. Korespondent pisze dalej, że wśród obserwatorów, politycznych rośnie coraz mocniej przekonanie, iż ciagle protesty pod adresem rządów w Europie Wschodniej są błędem w oświeconej polityce brytyjskiej.”

Hoover przybył do Niemiec

London (BBC). Hoover b. prezydent Stanów Zjednoczonych przybył do Niemiec. Bada on sytuację żywnościową w strefie brytyjskiej i amerykańskiej Niemiec, a następnie ma się udać do amerykańskiej strefy Austrii. Celem jego badań jest znalezienie drogi, która doprowadzi do wzmożenia produkcji żywnościowej i tym samym obniżenia kosztów okupacji w tych strefach. Hooverowi towarzyszy generalny sekretarz nadzwyczajnej rady żywnościowej.

Ultimatum angielskie do ludności żydowskiej

Warszawa (obsł. wł.). Rząd palestyński dał ludności żydowskiej 7 dni na współpracę z policją i wojskiem brytyjskim w akcji wytępienia terrorystów. Powyższe ultimatum zawarte jest w nocie do agencji żydowskiej na polecenie wysokiego komisarza Palestyny gen. Cunnighama. Ewakuacja kobiet i dzieci brytyjskich z miast palestyńskich odbywa się w dalszym ciągu.

Projekt unii arabsko-tureckiej

Moskwa (API). Radio moskiewskie omawiając sprawę Bliskiego Wschodu podaje, że niedawne wizyty przedstawicieli Turcji w sąsiednich krajach arabskich zostały określone przez prasę arabską jako przygotowanie do utworzenia unii arabsko-tureckiej. Radio moskiewskie uważa, że projekty te służą interesom niektórych imperialistycznych kół dotyczą ogromnej części arabskiego wschodu. Komentator radiowy stwierdza, że rząd turecki używa bezsensownych argumentów o niebezpieczeństwie z zewnątrz, aby usprawiedliwić utrzymanie pod bronią milionowej armii i stosowanie antydemokratycznych policyjnych metod.

Kairo (API). Dziennik „Journal d'Egypte” zamieszcza dziś artykuł wstępny, w którym stwierdza, że Wielka Syria, o ile taka powstanie,

będzie podobna do Niemiec hitlerowskich i ściąganie nieszczęścia na cały arabski wschód. Autor artykułu ostro krytykuje politykę Transjordanii podkreślając, że przywódcy transjordanscy są w mniejszości na wschodzie arabskim, i że grupa odrębnych narodowości nie może utworzyć jednego państwa pod berłem króla Abdullaha. Na zakończenie autor ostrzega wszystkie narody arabskie słuszenie zaniepokojone ostatnimi wydarzeniami, że kryzys może wybuchnąć lada chwila.

Wypowiedź „Journal d'Egypte” jest tym bardziej zgnienna, że dziennik ten odzwierciedla zazwyczaj opinie konserwatywnych ugrupowań egipskich.

innymi: generał SS Knoff, słynny kat Poznania, SS-Brigadeführer Hinkel, cały szereg wybitnych SS-owców jak: ppłk. Kłus, odpowiedzialny za przeprowadzenie masowych egzekucji w Polsce, inspektorzy policji kryminalnej w Łodzi i Krakowie Grubert i Rudinger — szef oddziałów specjalnych Karel Hildemann — odpowiedzialny za zgładzenie tysięcy Polaków. Otok wyższych oficerów SS i gestapo w transporcie znajdują się również członkowie załóg obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Płaszowie, ze słynnym katem Ferdynandem Glazerem na czele. Poza tym znajdują się również sędzia SS Lauf oraz Ukrainiec Prindin — SS-owiec, który sam brał udział w egzekucji 30 tysięcy ludzi. Na uwagę zasługuje obecność w transporcie Zbigniewa Barbachena Volksdeutscha z Tarnowa, skazanego na karę śmierci przez polski ruch oporu, za udział w masowej egzekucji przeprowadzonej w Mińsku Mazowieckim. Transport przestępców wojennych pod eskortą 40 Amerykanów z policji wojskowej udaje się do Działdowa, gdzie zostanie przyjęty przez polskie Władze Bezpieczeństwa

Stanowisko U.S.A. i Z.S.R.R. wobec rozbroyenia

London (BBC). Stany Zjednoczone przedstawiły Radzie Bezpieczeństwa w Nowym Jorku swoje stanowisko. Senator Austin w imieniu rządu amerykańskiego nazwał to stanowisko odzwierciedleniem poglądów prezydenta i członków przedstawicieli rządu Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone, powiedział Austin, są przekonane, że istnieje tylko jedna droga, prowadząca do rozbroyenia. Jest to droga kolektywnego bezpieczeństwa i istotnej kolektywnej kontroli wszelkich sił zbrojnych, a zwłaszcza energii atomowej. Równocześnie Rada Bezpieczeństwa powinna przystąpić do rozpatrzenia sprawozdania komisji energii atomowej, ustalając sposób wprowadzenia w życie założeń kontroli. Senator Austin oświadczył dalej, że przed światem stoi obecnie jako główne zadanie sprawa energii atomowej. Należy tu załatwić nie tylko kwestię niszczytelnej potęgi energii atomowej, ale również uprzystępnienie niewypowiedziane korzyści, jakie ta energia może ludzkości zapewnić.

Dołączył on, że Stany Zjednoczone żądają ścisłej kontroli energii atomowej i że nie mając tej pewności, Ameryka nie zgodzi się na ryzyko uwikłania w wojnę w stanie nieprzygotowanym. Po delegacji Stanów Zjednoczonych, zabrał głos przedstawiciel Związku Radzieckiego Gromyko.

Na wstępie przypomniał on o wniosku Związku Radzieckiego z 22 grudnia ubr. wzywającym do rozbroyenia. Związek Radziecki proponował wówczas utworzenie dla rozpatrzenia tej sprawy specjalnej komisji. Gromyko nie zgodził się na propozycję Stanów Zjednoczonych aby specjalna komisja miała decydować o sposobach postę-

powania w sprawie rozbroyenia. Związek Radziecki uważa, że specjalną komisją powinna tu być ONZ lub Rada Bezpieczeństwa. Jeśli chodzi o komisję energii atomowej, to Gromyko oświadczył, że jej sposób działania i zakres obowiązków został ustalony przez Ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych.

Memorandum Nowej Zelandii w sprawie Niemiec

London (API). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych obradującym nad sprawą traktatu z Niemcami wczoraj zostało dziś memorandum rządu Nowej Zelandii. Memorandum podkreśla konieczność dokładnego przestudiowania przez wszystkich sojuszników, którzy przyczynili się do klęski Niemiec, sprawy odłączenia od Niemiec i poddania kontroli międzynarodowej pewnych terytoriów o zasadniczym znaczeniu dla niemieckiego potencjału wojennego. Nie wymieniając specjalnie Zagłębia Ruhry memorandum stwierdza, takie odłączenie może być mniejszym złem, niż możliwość, że wielkie i potężne Niemcy rozpoczną na nowo swą działalność zmierzającą do agresji. W innych punktach memorandum zaleca się, aby w pracy nad przygotowaniem traktatu pokojowego z Niemcami uczestni-

czyło 18 mniejszych państw. Memorandum domaga się, aby w osiągnięciu poprawy sytuacji ekonomicznej Niemiec liczone się z możliwością nowej agresji niemieckiej. Jeśli chodzi o formę rządu, Nowa Zelandia proponuje ukonstytuowanie federacji na prawdziwie demokratycznych podstawach, w której Prusy byłyby rozbite na rejony. Demilitaryzacja Niemiec powinna być kompletna. Rząd Nowej Zelandii nie popiera włączenia do traktatu klauzuli domagającej się przyjęcia Niemiec do ONZ, lecz jest zdania, że wszystkie rządy powinny korzystać ze swobody w osądzeniu niemieckiego podania o przyjęcie do ONZ. Przyjęcie ich powinno być uwarunkowane postępowaniem Niemiec po zawarciu traktatu pokojowego.

„Glockwach” działa wszędzie

London (PAP). Komisja Międzynarodowa do badań zagadnień europejskich, która w ubiegłym tygodniu opublikowała oświadczenie o odrodzeniu się działalności nazistowskiej w Niemczech, wydała oświadczenie, w którym odpowiada na szereg zaprzeczeń, które wywołały podane przez komitet wiadomości. Komisja twierdzi, że sieć tajnych organizacji narodow-socjalistycznych w Niemczech pod nazwą „Glockwach” obejmuje nie tylko ważniejsze miasta, ale i mniejsze miejscowości.

Marshall o reedukacji młodzieży niemieckiej

Nowy Jork (obsł. wł.). W Waszyngtonie amerykański sekretarz stanu Marshall ogłosił program rządu Stanów Zjednoczonych w zakresie reedukacji młodzieży niemieckiej i wychowania jej w duchu demokracji.

Nowy rząd portugalski

London (obsł. wł.). Nowy rząd portugalski objął wczoraj urządowanie. W Lizbonie ogłoszono w poniedziałek, że tylko 6 ministrów dawnego rządu wchodzi w skład nowego rządu.

Obrady nad energią atomową i rozbroyeniem

London (obsł. wł.). Wczoraj po południu o godzinie 16-tej zebrała się ponownie Rada Bezpieczeństwa celem pedycją dyskusji w sprawie rozbroyenia i energii atomowej.

Walki w Indonezji trwają

Paryż (PAP). Prasa donosi, że walki w Indonezji trwają w dalszym ciągu. Flota holenderska rozpoczęła blokadę portów zajętych przez powstańców. Na pokładzie okrętu „Boisseleven” wybuchł bunt holenderskiej załogi, która nie chce brać udziału w walkach.

Strajk w Południowej Afryce

London (PAP). Prasa londyńska donosi, że 15 kopalin złota zostało całkowicie objętych strajkiem, a 28 — jedynie częściowo. 4 kopalnie pracują normalnie.

Konsul turecki wmieszany w aferę szpiegowską

Belgrad (PAP). W procesie szpiegów i szpiegówców faszystowskich, który od kilku dni toczy się w Szeplejce zeznawał oskarżony Abdullah Selim. Oświadczył on, że otrzymał od konsula tureckiego paszport turecki i w ten spo-

sób mógł udać się do Grecji. Konsul turecki dał mu szereg instrukcji i skierował go do konsula tureckiego w Salonikach, gdzie miał otrzymać dalsze rozkazy.

W przededniu doniosłych odkryć geograficznych

London (API). Korespondenci amerykańscy donoszą, że adm. Byrd, szef wyprawy arktycznej Stanów Zjed. jest w przededniu doniosłych geograficznych odkryć. Byrd przybył po raz czwarty na swą bazę „Małej Ameryki” zainstalowaną przezeń w czasie ostatniej wyprawy, po przebyciu 6000 mil morza i pół lodowych. Oddział jego odbywał podróż na 2 samolotach transportowcach, które szczęśliwie wylądowały na śnieżnym polu znajdującym się na szczycie wielkiej bariery lodowej. Samoloty pozostały w stałej łączności z okrętami poprzedniej wy-

prawy. Gdy samolot zbliżał się do swego celu, podróżni dostrzegli oczekujących na nich członków poprzedniej ekspedycji pozostałych na bazie.

Polsko-brytyjskie rokowania gospodarcze

London (PAP). Korespondent PAP donosi, że za 2 tygodnie podjęte zostaną polsko-brytyjskie rokowania handlowe.

Niemieckie formacje wojskowe w brytyjskiej strefie okupacyjnej

Berlin (PAP). Berliński dziennik „Vorwaerts” zamieścił artykuł, w którym podaje rewelacyjne szczegóły o niemieckich formacjach wojskowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej. „Po upadku III Rzeszy — czytamy w artykule — zapadła na konferencji poczdamskiej decyzja pełnego rozbroyenia i demilitaryzacji Niemiec. Na konferencji tej postanowiono rozwiązać bezwzględnie wszystkie niemieckie oddziały wojskowe. Choć od tego czasu minęło już półtora roku, w brytyjskiej strefie okupacyjnej znajdują się jeszcze formacje wojskowe b. armii niemieckiej. Liczne niemieckie grupy wojskowe znajdują się pod dowództwem oficerów niemieckich, zostali przyłączeni do wojsk brytyjskich. Grupy te zachowały w całej pełni swój wojskowy charakter. Są one skoszarowane w Lubce i rejonie Hamburga, w Lauenburgu, w Kilonii i w innych miejscowościach.”

Agencje i radio donoszą:

♦ We wtorek, dnia 4 bm. przybył do Szwajcarii na urlop szef brytyjskiego sztabu generalnego marszałek Montgomery.

♦ W pobliżu Ankony pojawiły się wilki, które mroź wygnał z gór. Wilki zagrażają żywemu inwentarzowi na fermach.

♦ Agencja Reutera donosi z Hong-Kong, że na statku rzecznym, który udawał się do Kantonu wybuchł pożar. Dotychczas znaleziono zwłoki 60 pasażerów.

♦ W Paryżu odbył się pogrzeb słynnej aktorki amerykańskiej Grace Moore, która zginęła w katastrofie samolotowej. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział ambasador amerykański oraz przedstawiciele świata artystycznego Paryża.

♦ Bez mała 10 tys. Żydów z obozów niemieckich ma wyjechać do Gwinyi. Donosząc o tym zamiarze, holenderski departament kolonii oświadczył, iż już rozpoczął przygotowania do tej emigracji.

♦ W Warszawie ma być zorganizowany konkurs, którego celem jest popularyzowanie dzieł Szekspira w Polsce. Polskie Ministerstwo Kultury i Sztuki organizuje ten konkurs w którym wezmą udział wszystkie teatry polskie.

♦ Do Włoch przybyła delegacja brytyjska celem zbadania sytuacji uchodźców. Delegacja ma uzgodnić czy osoby znajdujące się w obozie sąsiednim na dalszą pomoc brytyjską.

Likwidacja Prus

W artykule zatytułowanym „Prusy wczoraj i dziś” porusza dziennik „Neues Deutschland” podstawowy dla Niemiec i świata problem likwidacji Prus. Czytamy tam: „W porządku obrad konferencji moskiewskiej przewidziano punkt: „Likwidacja Prus”. Jest to dowodem, że alianci pragną wyrwać jeden z korzeni, na których się opierał prowadzący do dzisiejszych katastrof rozwój Niemiec. Niedawno oświadczone, że strony amerykańskiej, że Prusy przestały istnieć i gwarancją tego, że nie odródną się, jest podział Prus na 9 krajów, posiadających własne rządy.

Prusy i idea pruska nie są jednak, pisze dalej „Neues Deutschland” tylko problemem terytorialnym lub zagadnieniem prawa międzynarodowego, jakkolwiek powstały one w wyniku ekspansji terytorialnej i pogwałcenia prawa narodów. Problem Prus sięga o wiele głębiej. Prusy nie były krajem, stanowiącym część pierwotnej Rzeszy niemieckiej, lecz była kolonią, powstała w krwawych walkach przeciwko ludności słowiańskiej i litewskiej, prowadzonych przez Krzyżaków.

Kasta junkrów, absolutyzm królewski, militarizm i polityka ekspansji składają się na pojęcie idei pruskiej, która użyta jako bazy operacyjnej najpierw Niemiec, a później próbowała rozszerzyć się na tereny polskie. Po wywalczeniu przez Prusy prymatu w Niemczech i po na-

głym wroście niemieckiego kapitalizmu powstał ów wrogi dla ludzkości związek między pruskimi niemieckim militarystycznym i kapitalistycznym imperializmem, który z całego świata gotów był uczynić pole bitwy. Pruska polityka ekspansji stała się treścią dążeń hitlerizmu, wyrosłego dzięki poparciu finansjery i monopolistów. Idea pruska ograniczała się zatem nie tylko do obsza-

ru Prus, lecz opanowała całą politykę Niemiec”. Niemiecki publicysta „Neues Deutschland” wykazuje stanowczo więcej zrozumienia dla problemu pruskiego niż ów „rzeczoznawca” amerykański, który sprawę tę potraktował mechanicznie. Doświadczenia Polaki nasuwają wnioski identyczne z tymi, które formułuje „Neues Deutschland”.

Papen płacze

Warszawa (obsł. wł.). Na poniedziałkowym posiedzeniu trybunału denazifikacyjnego w Norymberdze, przed którym toczy się proces przeciw Papenowi, oskarżony zaczął płakać. „Nikt nie wierzy mi, gdy mówię o mej działalności” — mówił oskarżony poprzez łzy — „Nie wiem, jak mam się bronić”.

Przewodniczący trybunału odroczył sesję na 20 minut.

Inflacja w Japonii

Tokio (API). Inflacja w Japonii przybiera niespotykane rozmiary. Banknoty obiegowe przekroczyły już 100 miliardów jen. Opinia publiczna obawia się kryzysu finansowego i gospodarczego.

Redukcja wojsk brytyjskich w Grecji

London (obsł. wł.). Korespondent radia brytyjskiego donosi z Aten, że ambasador brytyjski powiadomił rząd grecki, iż zgodnie z planem opracowanym uprzednio, nastąpić ma wkrótce dalsza redukcja wojsk brytyjskich w Grecji.

Zmiana kursu walut we Włoszech

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Rzymu, że ustalony został nowy stosunek lira do walut zagranicznych. Banki wypłacają po 1210 lirów za funt, zamiast kursu dotychczasowego 400 lirów za funt. Kurs przypuszczalnie ustalony zostanie na poziomie 1600 lirów za funt. Posunięcie to ma przygotować grunt do przystąpienia Włoch do międzynarodowego układu monetarnego z Bretton Woods,

Świat zaalarmowany:

Dlaczego

W 1906 roku Santos Dumont ustanowił światowy rekord szybkości na samolocie, wynoszący 66 km na godzinę. Dziś nowoczesne transporty lotnicze lądują przy szybkości czterech razy większej.

Jeśli pilot widzi z daleka dokładne swoje lądowisko, wszystko jest w porządku. Jeśli nie — wówczas powstaje jedna z tych katastrof, które w ostatnich latach wydarzyły się w wielu punktach kuli ziemskiej. W samych Stanach Zjednoczonych w przeciągu ostatnich 9-ciu dni ofiarą katastrof lotniczych padło 6 samolotów. Przyczyna tych katastrof — to zbyt duża szybkość samolotów w chwili lądowania oraz niedokładna widzialność lądowiska przez pilota.

Według opinii rzeczoznawców lotniczych, opanowanie lotów w czasie złej pogody nie jest bynajmniej na dobrej drodze swego rozwoju. Przeciwnie, jeśli nie zmniejszy się szybkość lądowania samolotów, to oczekiwać należy w najbliższym czasie jeszcze więcej wypadków lotniczych.

Nie jest wskazane by do komunikacji pasażerskiej czy też transportowej wprowadzane zostały samoloty o zadziwiającej szybkości dotąd dopóki konstruktorzy tych nowych typów nie umożliwią zredukowania szybkości tego samolotu przy lądowaniu do 82 km na godzinę. Chodzi tu przede wszystkim o nowe bezmigłowe samoloty o silnikach reakcyjnych. Zredukowanie na nich szybkości lądowania poniżej 200 km na godzinę jest na razie niemożliwe.

Nie ulega kwestii, że publiczność całego świata ma prawo domagać się zorganizowania przez międzynarodowe władze lotnicze odpowiednich środków bezpieczeństwa dla przelotów samolotów w czasie złej pogody. Sytuacja w tym wypadku wygląda tragicznie. Opanowano system nawigacji w czasie złej pogody. Ale zawodzi nawet najnowszy system, zabezpieczający lądowanie samolotu w czasie nieodpowiednich warunków atmosferycznych.

Bo to zwykle tak bywa, że kończy się na tym, od czego się zaczęło

Obecnie istnieją urządzone na różne systemy lotniska. Różnorakie systemy sygnalizacyjne radiowe i świetlne, samoloty używają różnych typów radiostacji, ale standaryzacja produkcji samolotów systemów porozumiewania się z ziemią, która nastąpi w najbliższych latach, sama jedna nie rozwiąże problemu bezpieczeństwa komunikacji lotniczej.

Z zaistniałych obecnie smutnych faktów wynika, że ludzkość po wydaniu olbrzymich sum na ulepszenie komunikacji lotniczej powróciła gdzieś musiała do form wzbijania się, poruszania się w powietrzu i lądowania na ziemi z przed dwudziestu lat.

Pierwsze wysiłki człowieka zdążyły do tego, by wzbić się w powietrze prostopadło do góry. Okazało się jednak że przy użyciu tylko mięśni ludzkich jest to niemożliwe. Z chwilą, gdy wynaleziono silniki spalinowe, próbowano dokonać tego eksperymentu przy pomocy motoru. Ale okazało się, że waga silnika uniemożliwia dokonanie tego wysiłku. Wynaleziono helikopter — samolot wzbijający się prostopadło w powietrze i lądujący pionowo w dół. Ale i to nie rozwiązało problemu bezpieczeństwa latania, bo i helikopter potrzebuje, chociaż bardzo krótkiej, przestrzeni do startowania i lądowania. I tak ostatecznie człowiek oderwać się może od ziemi jedynie przez poruszanie się przy pomocy samolotu pod pewnym kątem do horyzontu.

tylko katastrof? lotniczych?

Bezpieczeństwo lotów lotniczych zapewnione mogłoby być wówczas gdy samolot wznosiłby się prostopadło do góry przy możliwie najmniejszej szybkości, a lądowałby pionowo w dół przy szybkości, bliskiej 60 m na godzinę.

Zagadnienie szybkości, a bezpieczeństwo lotu

W okresie obydwo wojen światowych dokonano przewrotu w lotnictwie. Po ostatniej wojnie przeciętna szybkość, uzyskana przez samoloty, wynosi blisko 800 km na godzinę.

Konstruktorzy nie przypuszczali, że kilkakrotnie zwiększenie siły motoru i dodanie minimalnego większego obciążenia może okazać się w praktyce bardzo zgubnym dla pewnego typu samolotów. Jednopłatowe samoloty, które buduje się obecnie, posiadają większą moc silnika, ale na rzecz zwiększenia szybkości zmniejszono powierzchnię płatów, a tym samym wzrosło niebezpieczeństwo podróżowania tego typu samolotami. Uważam, że świat musi dokonać obecnie poświęcenia szybkości na rzecz kontrolowanego jednolitego wolniejszego lotnictwa. Mam na myśli samoloty o mniejszej szybkości lądowania. I w tym względzie dokonano pewnego wynalazku. Aby zmniejszyć szybkość lądowania dodano do skrzydeł specjalne klapy, które otwierają się i nastawiane pod pewnym kątem do linii skrzydeł hamują szybkość samolotu. Ale istnieje wątpliwość, czy klapy te działają z taką samą wydajnością przy szybkości, przekraczającej 200 km.

Samoloty, będące obecnie w użyciu, muszą otrzymać skrzydła o odpowiedniej do ich ciężaru powierzchni. Jak wynika z opisu, klapy nie zwiększają powierzchni skrzydeł. Jedynie załamują ją, wedle wymaganych potrzeb.

Prasa anglo-saska domaga się wprowadzenia w jak najkrótszym czasie samolotów komunikacyjnych o napędzie reakcyjnym. Według opinii rzeczoznawców, na samoloty takie powinniśmy poczekać jeszcze 20 lat, bo tyle czasu potrzeba, by wypracować taki silnik, który posładałby jak największą rozpiętość szybkości, przypuszczalnie od 60 do 1000 km na godzinę.

Dopóki samoloty takie nie zostaną oddane do użytku, nie należy spodziewać się, by warunki bezpieczeństwa w komunikacji lotniczej uległy zbytniej poprawie. Szybkość to nie wszystko.

Waldorf Astoria- największy hotel świata

Przed wojną utarło się twierdzenie, że podróżny, który spędzi dłuższy czas przy stoliku w paryskim Café de la Paix, będzie mógł przedrzeć się później zobaczyć każdą najważniejszą na świecie osobę. Twierdzenie to nie jest całkowicie słuszne, bodajże już od czterech lat, tj. od chwili powstania w Nowym Jorku hotelu Waldorf-Astoria.

Większość ogólnie znanych na całym świecie osobistości zatrzymuje się w Waldorfie. Prezydenci, łącznie z F. D. Rooseveltem, przebywając w Nowym Jorku, mieli swe stałe apartamenty w tym hotelu. Herbert Hoover, jedyny żyjący w Ameryce ex-prezydent, jest stałym mieszkańcem Waldorfa.

Królowie premierzy, dyplomaci, potentaci finansowi całej kuli ziemskiej przebywają najchętniej w Waldorfie. Waldorf stał się z biegiem czasu punktem, w którym krzyżują się drogi wszystkich objeżdżających kulę ziemską osobistości światowych.

Nie istniał jeszcze dotychczas na świecie hotel, w którym przebywałyby tak różnorodni klienci. W Waldorfie mieszkają obok siebie głowy różnych kościołów, czy też sekt, obok znanych na całym świecie sportowców, czy amerykańskich girls kabaretowych. Obecny papież Pius XII sześciokrotnie przebywał przez dłuższy czas w tym hotelu, gdy był jeszcze kardynałem Pacelli. Arcybiskup Yorku jest zawsze mile i ze specjalną uprzejmością witany przez najbardziej uprzejmego menażera tego hotelu — Oskara Waldorfa.

Poza ścianami cichych, spokojnych luksewowych apartamentów rozgrywa się w Waldorfie co dnia małe komedie i tragedie życia ludzkiego. Goście, którzy ulegną jakimś wypadkom, opierani są natychmiast w kompletnie wyekwipowanym miniaturowym szpitalu.

Wypadki, brane dosłownie na gorąco, jakie zdarzyły się w tym hotelu sfilmowane zostały przez firmę „M. G. M.” i powstał w ten sposób drugi po „Ludziach z hotelu” najslawniejszy film tego rodzaju „Weekend w Waldorfie”.

Z wirujących parkietów, na których tańczą pary, gdzie śpiewają i występują najslawniejsi artyści Stanów Zjednoczonych jak Frank Sinatra i Bing Crosby, zjeżdżmy do podziemia tego hotelu.

gdzie wre dniem i nocą praca dla zabezpieczenia gościom jak najłatwiejszego życia. Materace, poduszki i bielizna gości prana i prasowana jest specjalnym systemem elektrycznym. Istnieje zwyczaj, że oddając bieliznę, damską oczywiście, pralnia Waldorfa przypieczętuje do niej przepiękne różdła dla swoich klientek. Kuchnia hotelu Waldorf — Astoria jest najświetniejszą kuchnią na świecie i nazwać ją można małą ligą narodów. Szefowie tej kuchni, rzeźnicy, specjaliści sosów i kremów są Francuzami. Znajdują się tam włoscy kucharze i austriaccy piekarze. Chińskie srebrne nakrycia stołowe znajdują się pod opieką Portugalczyków. Filipińskich waz kryształowych pilnują Hiszpanie. W normalnych czasach kuchnia Waldorfa zabezpieczana jest w jasnym mięso, które samolotami sprowadzane jest z Anglii, szkocki drobi, sery szwajcarskie, cytryny i oliwę jadalną, która sprowadzana jest z Włoch, trufle i oryginalne jarzyny z Francji, kawior ze Związku Radzieckiego, wołowinę z Holandii i ryby ze Skandynawii.

O wysokim poziomie wykształcenia obsługi hotelu Waldorf świadczyć może fakt, że wielu weteranów ze służby w Waldorfie uzyskało później pracę w dyplomacji amerykańskiej.

Hotel Waldorf-Astoria był świadkiem wielu niezmiernie ciekawych konferencji. Przywódcy wojskowej armii sprzymierzonych zajeżdżali tu od czasu do czasu prywatnym pociągami wprost do pokoju hotelowego, by odbyć tajemnicze rozmowy na temat przyszłej strategii walk na całym globie ziemskim. W hotelu tym na krótko przed wybuchem wojny amerykańsko-japońskiej spotykali się przy stole ambasadorowie Chin i Japonii, którzy — o ironio losu! — mieszkali w pokojach naprzeciw siebie.

W bibliotece hotelowej znajdują się biografie słynnych mężów, w których opisane są wszystkie ich zamilowania i dokładny tryb życia. Pewnego razu, gdy zapowiedziany został przyjazd Churchill'a do hotelu, menażer zabezpieczyć musiał skład hotelowy w odpowiednie gatunki cygar. Ex-prezydent Hoover lubi bardzo ser. Na jego specjalne życzenie sprowadzane są najprzedniejsze gatunki serów z odległych miejscowości świata. Kuchnia Waldorfa przygotowuje również specjalne potrawy dla niezwykłych orientalnych gości. Nie tak łatwo jest zaspokoić gastronomiczne wymagania madame Ciang Kai Szek, króla greckiego Jerzego, generała de Gaulle'a, królowej Wilhelminy, szefa plemienia Bantu z Afryki Południowej, czy też ascetycznego maharadży Bha-puru.

Tysiące podróżnych, którzy zajeżdżają do tego hotelu tylko dla snobizmu, omieszkaleni przepychem i luksusem życia, jakie panuje w hotelu, widząc naczynie i jeden komfortów, jakie dostarcza ten hotel każdemu nawet najwybredniejszemu gościowi, stwierdzają po wyjściu z niego:

— Widziałem wszystko w nim, ale trudno mi uwierzyć, że jest to prawda.

J. Niebieszczański

Goście z obłoków

Często zapewne zadajecie sobie pytanie jak to się dzieje, że ciężkie krople unoszą się w powietrzu, zanim nie nastąpi ich spadek w postaci deszczu. Otóż przede wszystkim należy pamiętać, że chmury są właściwie mgłą, w której kropelki wody są nadzwyczaj drobne o średnicy 0,01 do 0,1 mm. W 1 cm³ jest ich od 200 do 500. Dopiero oziębnienie chmury rozpoczyna proces skroplania, który polega na ciągłym łączeniu się cząstek mgły parami. Ponieważ proces ten zachodzi w całej objętości chmury — wobec tego po pewnym czasie znajdują się w niej krople o różnej masie i co ciekawe, że stosunek ich ciężarów da się wyrazić liczbami parzystymi 1 : 2 : 4 : 8, co wskazuje, że krople te są najchętniej łączą się pary kropli o różnych wymiarach. Jak to się dzieje, że czas dłuższy krople te nie opadają na ziemię mimo, że są znacznie cięższe od powietrza? Otóż da się to wyjaśnić drogą następującego rozumowania. Właściwie krople opadają na ziemię indywidualnie, lecz w całości jako chmura są wypie-

rane stale ku górze co całkowicie kompensuje ruch ku dółowi poszczególnych kropli. Jeżeli chodzi o wielkość kropli do nas dochodzących, to jest ona dość różnorodna. Kiedy „mży”, krople mają średnicę 0,1 mm, lecz, w czasie burzy wielkość ich sięga 7 mm. Cięższe krople spadają szybko, gdyż łatwiej pokonywują opór powietrza, dlatego pierwsze krople burzy są tak ciężkie. Ciekawe, że grad spada wolniej niż krople tych samych rozmiarów. Przyczyną jest tu zarówno inna powierzchnia trąca jak i mniejszy ciężar właściwy lodu. Ze cyrkulacją wody poprzez atmosferę zachodzi częściej aniżeli gotowi jesteśmy sądzić mamy na to dowód liczbowy. Atmosfera zawiera 12 300 m³ wody. Opady roczne na ziemi wynoszą aż 354 000 m³, a więc co 13 dni musi zmieniać się woda zawarta w atmosferze, 29 razy wyparuje ona z mórz i oceanów i skrapla się w postaci gradu lub śniegu.

J. Lewandowski

**Sztandary, chorągwie,
paramenta kościelne,
wykonuje jedyna fachowa, na
miejscu znana od lat firma
KĘDZIEJSKA**

Poznań, Górczyn ul. Zgoda 20 Dojazd tramwajem 4 i 5. Nagrodzona na P.W. K. Tel 64-63

14)

Tym razem otrzymałem mocniejszy cios, któremu towarzyszyły jeszcze plugawskie rechoty. Przed oczami zawirowały mi czerwone płatki. Chwyciłem przycisk leżący na biurku, ale ktoś przytrzymał moją rękę. „Szkoda pana” — usłyszałem jakby z oddali głos służącej. Czyjaś ręce, pewnie również służącej, zarzuciły na mnie palto, wsunęły mi węzełek i delikatnie wypchnęły za drzwi.

— Jak znalazłem się na schodach, jak zszedłem na dół, również nie pamiętam. Dopiero świeży powiew powietrza przywrócił mi przytomność. Zauważyłem, że jestem w cudzym palcie, że na górze zostawiłem moje ubranie. Ale to były w tej chwili nic nie znaczące drobiazgi. Zresztą tam na górze, w tamtym mieszkaniu zostawiłem znacznie więcej. Wiarę w człowieka. Tam po raz pierwszy w życiu znalazłem się w bagnie.

— To wszystko — powiedział po chwili. — Przepraszam panią bardzo. Nie powinienem był pani tego wszystkiego opowiadać. To brudy życiowe, do których pani nie powinna mieć dostępu. Ale nie mogłem. Musiałem rzucić z siebie ten nieznośny ciężar.

— Gdy wyszedł z tego mieszkania, nie od razu udałem się do Stefana. Wałęsałem się po ulicach bez celu i bez sensu. Nie widziałem nic i nikogo. Dopiero znacznie później zauważyłem, że przechodnie przyglądają mi się ze zdziwieniem, że śmieją się ze mnie. Irzejrzałem się w szybę wystawowej. Palto długie, do kostek, jego widocznym, pana Michała, Władysława, czy innego pana... Pra-

SERCA W ROZTERCE POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

wdopodobnie służąca rzuciła mi je przez po-mysłkę. Chciałem cisnąć precz to palto, brzydziłem się go. I wtedy dopiero zorientowałem się, że nie mam na sobie ubrania, a czoło moje krwawi coraz bardziej. W Pogotowiu Ratunkowym zrobiono mi opatrunek. Nie miałem ani grosza przy duszy. W kieszeni tego palta znalazłem dwie marki. Pugilares mój został się w mojej marynarce. Wracając na Litewską nie mogłem.

— W końcu postanowiłem odszukać Stefana. Gdzieś trzeba było spędzić te pierwsze noc. Nie byłem w stanie myśleć, zastanawiać się... I znalazłem się u pani...

A wtedy Marta uczyniła coś, o czym Pa- weł nigdy nie zapomni. Nawet wtedy, gdy stał się znówu człowiekiem, gdy odnalazł wiarę, zagubioną w mieszkaniu na ulicy Litewskiej. Gdy los zlitował się nad swoim niegdyś ulubieńcem. Marta podeszła do nieznajomego jej dotąd mężczyzny, nachyliła się i łagodnie, pieszczotliwie siostrzaną, pogładziła jasne, miękkie włosy.

— Nie trzeba upadać na duchu — powiedziała ciepłym serdecznym głosem. — Człowiek musi być silny, tym bardziej mężczyzna — i złożyła lekkie pocałunek na jego policzku.

ROZDZIAŁ VII.

„Moja pani... moja pani...”

— Pani kochana, żeby pani wiedziała, co się dzieje — zawołała Aniela do schodzącej z drugiego piętra Teresy Walskiej.

— Co się stało? — zapytała stara panna. — Tylko opowiadaj pani prędko, bo siostra czeka na mnie w budce.

— Moja pani — mówiła Aniela, trzępiąc ścierką od kurzu. — Toć to Sodoma i Gomora u tej Gorańskiej — krwista łuna zalała jej blade policzki. — Takie niby to święte, zakochane w swoim mężu, niby świata Bożego poza nim nie widzi, a jak tylko zobaczyła chłopca, to zaraz mu się rzuciła na szyję.

— Takie najgorsze, co to udają święte — zauważyła sentencjonalnie Walska. — Ja tam nigdy do tej Gorańskiej nie miałam przekonania. Ale opowiadała przedziwnie, sąsiadko, bo naprawdę nie mam czasu.

— Toć to grzech i obraza Boska — ciągnęła dalej Aniela. — Chłop mieszka u niej już drugi tydzień. Za sublokatora, za przyjaciela, czy za kogo, sama nie wiem. Gruchając sobie jak te gołabki i drzwi przed człowiekiem na trzy spusty zamykają.

— Jako? — spytała z zainteresowaniem Teresa Walska, która nade wszystko lubiła rozmowę o bliźnich. Nie pamiętała już o siostrze, czekającej na nią w budce.

— A no z pewnością — odpowiadała ze złością Aniela, mszcząc się na Bogu ducha winnej ścierece i uderzając nią miarowo o poręcz schodów. — Mówi do mnie wczoraj Helutka: „Skocz, Aniello, do Gorańskiej i powiedz Barskiemu, żeby wieczorkiem przyszedł do nas, bo Stefcio dostał w prezencie zajaca. Podję sobie biedactwo. I Gorańską również zaprosz.” Lecę więc na górę na jednej nodze. Pani mnie chyba rozumie?

— Rozumiem — mruknęła z nieciepliwością Walska. — I co dalej?

— Dzwonię do drzwi. Otwiera mi Gorańska, ale nie prosi do pokoju. Powtarzam polecenie siostry. A ta grzecznie: „Dziękuję w imieniu swoim i pana Pawła.” Uważaj pani, nie Barskiego, a Pawła! Ani mnie do mieszkania nie zaprasza, ani nie porozmawia z człowiekiem...

— Już tam muszą się dziać ładne rzeczy, jeżeli przed sąsiadkami drzwi zamyka. — Teresa Walska pokiwała ze zgorszeniem głową. — No i co dalej? Przyszli wieczorem?

— Przyszli. Pewnie, że przyszli. Jak gdzie stół nakryty, to goście zawsze się znajdują.

— Jakbym o tym nie wiedziała. Już temu Gorańskiemu trzeba będzie otworzyć oczy, jak wróci.

— Koniecznie. — podchwyciła gorąco Aniela.

— A o czym mówili?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z posiedzenia M. R. N.

Dwie miary oceny pracy Poznania

Niejednokrotnie poruszaliśmy stosunek władz zwierzchnich do naszego miasta. Gdy chodzi o cenę dotychczasowych osiągnięć — to nie możemy się uskarżać na brak zrozumienia. Zetknięcie się czynników rządowych z realnymi wynikami pracy na terenie miasta wywołuje z ich strony pełne uznanie. Nie szczędzi się pochwał pod adresem Zarządu Miasta, wszystkich jego współpracowników i obywateli. Stawia się Poznań jako wzór pracy społecznej dla innych miast i... na tym się kończy. Gdyby nie uparte kolatanie u czynników miarodajnych o pomoc, to wątpliwym jest, czy Poznań otrzymałby pomoc finansową — jako uznanie za swoją pracę.

Miara podwójnej oceny pracy Poznania jest fakt, że gdy w czasie przedwojennych Poznań zaszerzowany został do II kategorii miast — jako stolica najbardziej na zachód wysuniętego województwa — co mu się słuszenie należało — obecnie zaszerzowano go do grupy III, tzw. „C”. Grupa „A” przynależała do I, natomiast w grupie „B” znajduje się tylko Łódź. W grupie „C” znajduje się co prawda miasto wojewódzkie, lecz czy w tym przypadku słusznym jest stawianie naszego miasta na równi np. z Olsztynem?

Stanowisko zajęte przez sfery miarodajne krzywdzi nie tylko miasto — spychając je o grupę niżej, lecz krzywdzi również ogół ofiarnych pracowników samorządu, których dotychczasowe skromne pobory zostaną obniżone o jedną grupę. To krzywdzące zaszerzowanie znalazło echo na ostatnim posiedzeniu M. R. N. Ponieważ ustawodawca zostawił możliwość starania się poszczególnym miastom o przesunięcie ich do grupy wyższej — M. R. N. uchwaliła zwrócić się do Prezydium W. R. N. o poczynienie odpowiednich starań w celu utrzymania miasta w grupie „B”, do której zaliczono je przed wojną.

Zmienione warunki geograficzne, jak również rozwój miasta w stosunku do r. 1939 — stawiają je w pierwszym szeregu miast odrodzonej Polski, a tym samym, nie ma żadnego istotnego powodu do pozbawienia go dotychczas zajmowanego stanowiska.

Przypuszczać należy, że ofiarą i twórcą praca samorządu miejskiego znajduje sprawiedliwą ocenę.

Potępienie zbrodni na śp. Stachowiaku

Po odebraniu ślubowania od nowego radnego Stefana Lemke, przewodniczący uchwalił głosować na radnego Bartosza, który odczytał rezolucję Miejskiej Rady Narodowej, potępiającą zburzenie i mordowanie, dokonane na śp. Janie Stachowiaku, instruktora ZWM. W rezolucji zawarto również apel do wychowawców młodzieży, aby z całym zapalem zajęli się nsiunieniem niezdrowej atmosfery, panującej w uczelniach poznańskich. M. R. N. ze swej strony wyłoży wszystkie siły, celem wprowadzenia na teren szkół młodzieżowych organizacji demokratycznych i wzywa odnośnie władze do rozwiązania XV. P. D. H. Równocześnie Miejska Rada Narodowa uchwaliła wydatkować kwotę 10 000 zł na fundusz stypendialny im. śp. J. Stachowiaka.

Do rezolucji M. R. N. dołączył osobny wniosek Klub Radnych PPR, wzywając w nim Prezydenta miasta do jak najszybszego zorganizowania zebrania nauczycielstwa szkół poznańskich oraz duchowieństwa, celem masowego potępienia zbrodni. Obie rezolucje przyjęto jednomyślnie.

Opłata za karty wymienne

Na wczorajszym posiedzeniu uregulowała M. R. N. sprawę opłat za karty wymienne, i to w ten sposób, że uchwaliła jednolitą opłatę w wysokości 2 zł za kartę, którą to sumę pobierać mogą od lokatorów właściciele lub administratorzy domów.

Statuty przedsiębiorstw miejskich

Plenum M. R. N. uchwaliło większością głosów projekt Statutu Teatru Wielkiego, a bez dyskusji.

Pracownicy PPTEP uczcili zasługi Armii Czerwonej

(cp) Z okazji drugiej rocznicy wkroczenia wojsk radzieckich do Poznania urządzono w Państw. Przedst. Transportowo-Ekspedycyjnym Przemysłu uroczystą akademię, którą zagał p. Kramer — przewodn. Rady Zakładowej. Wspomniany wygłosił również okolicznościowe przemówienie, w którym powitał przybyłych na uroczystość przedstawicieli wojska radzieckiego oraz nawiązał do wkładu Armii Czerwonej w dzieło zniszczenia hitlerizmu. Przewodniczący zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej oraz Generalissimusa Stalina i Armii Czerwonej.

W imieniu Dyrekcji przemówił p. Kosmowski, po czym nastąpiły popisy muzyczne 10-letniej Irenki Kosmowskiej.

Całość zakończyło przemówienie przedstawicieli Armii Czerwonej oraz odegranie hymnów państwowych obu zbratanych narodów.

Zw. b. Więźniów Politycznych usprawni pomoc dla podopiecznych

(cp) W ub. niedzielę odbyło się zebranie podopiecznych Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych Koła Poznań, na którego wstępie uchwaliło rezolucję potępiającą zbrodnię na osobie śp. J. Stachowiaka.

W dalszym ciągu obrad p. Gościński — kierownik biura, zobrażował zgromadzonym działalność Związku w zakresie udzielania pomocy podopiecznym, stwierdzając, że obecnie akcja ta wchodzi na coraz lepsze tory. Celem roztoczenia lepszej opieki nad wdowami i sierotami po b. więźniach oraz badaniu ich warunków bytu wybrani zostaną „mężowie zaufania”. Ponadto p. Gościński omówił kwestię zorganizowania tegorocznych kolonii letnich dla dzieci.

Obszerna dyskusja na tematy ściśle organizacyjne, zakończyła obrady.

skusji przyjęto projekt statutu MPKE. Projekt statutu Szpitala Miejskiego odesłano do komisji, celem uzgodnienia wniesionych poprawek. Warunki dostawy energii elektrycznej, gazu i wody przyjęto z poprawką. Dopływ wody i prądu dla klatek schodowych nie może być przerwany z powodu niezapłacenia rachunku, gdyż w tym przypadku poszkodowani byłoby lokatorzy.

Pożyczki inwestycyjne

Uchwalono zaciągnąć w Komunalnym Banku Kredytowym pożyczkę dla MPKE w wysokości 14 750 000 zł oraz otworzyć kredyt (w formie

akredytywy) na cele obrotowe do sumy 10 mil. złotych. Dla betoniarń miejskiej postanowiono wykorzystać udzielony kredyt w sumie 400 000 zł na cele inwestycyjno-gospodarcze. W sprawie wymiarowego podatku obrotowego Elektrowni i Gazowni Miejskiej, postanowiono zwrócić się do Prezydium W. R. N. o interwencję w Ministerstwie Skarbu.

Sprawozdanie komisji kontroli społecznej wykazało, że podczas kontroli pojazdów mechanicznych sporządzono 62 protokoły za nieprzestrzeganie przepisów. Stwierdzone zostały przypadki używania w niedzielę pojazdów — będących wła-

nością instytucji państwowych i społecznych — do celów prywatnych. Kontrola w aptekach dała pozytywne rezultaty.

O uporządkowanie placu Hoovera

W wolnych głosach poruszono sprawę uporządkowania placu Hoovera i usunięcia fundamentów zboru ewangelickiego. W odpowiedzi Prezydent miasta oświadczył, że miasto nie ma funduszy na usunięcie fundamentów, a usunięcie z placu gruzów należy do Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy.

Radny Szalapieta zaapelował do Zarządu Miasta o usprawnienie komunikacji autobusowej do Staroleki, gdyż ta dzielnica, jako najbardziej uprzemysłowiona jest traktowana po macoszemu.

Zwrócono również uwagę na straty, jakie ponosi miasto z powodu konsumentów energii elektrycznej, płacących tzw. ryczałt. Dyrektor Schmidt zaznaczył w odpowiedzi, że miasto pragnie przyjąć mieszkańcom z pomocą, czego dowodem jest wzrost abonamentów na prąd, lecz w chwili obecnej odczuwa się brak liczników. Przeprowadzane lotne kontrole ujawniają nadużycia, których sprawy placą wysokie kary, a nawet przekazywani są prokuraturze.

Na interpelację w sprawie lamp orientacyjnych, — Prezydent miasta oświadczył, że M. R. N. powzięła już odpowiednią uchwałę i założenie tych lamp jest obowiązkiem każdego właściciela domu. (jg)

Wybór Prezydenta RP uczcimy wywieszeniem flag

W związku z mającym nastąpić w dniu dzisiejszym, tj. 5 lutego br. wyborem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządza, by wszystkie urzędy i instytucje państwowe i samorządowe dzień wyboru Głowy Państwa uczciły flagami.

Wzywam również obywateli miasta Poznania do udekorowania domów i przedsiębiorstw flagami państwowymi.

Prezydent stol. m. Poznania
mgr St. Sroka

Z życia Stronnictwa Demokratycznego

(cp) Ostatnio odbyło się zebranie Koła Stronnictwa Demokratycznego przy Zarządzie Miejskim w Poznaniu, w którym uczestniczyli również p. Klause — wiceprezydent miasta. Zebranie zagał p. Szczurkiewicz, zapewniając p. wiceprezydenta o gotowości członków Stronnictwa do współpracy z Zarządem miasta. W odpowiedzi na przemówienie przewodniczącego p. Klause zaapelował do zebranych o wytrwałość w działalności dla dobra miasta. Ponadto omówiono na zebraniu sprawy organizacyjne.

Cautełnicu piszą

Stanowna Redakcji

(cp) Przez wschodnią dzielnicę naszego miasta — Główną przepływa niewielka rzeczka Głównienka, która w okresie trwających mrozów częściowo zamarza. Szczególnie katastrofalny zator lodowy powstał pod mostem przy ul. Gdynińskiej. Skutkiem tego zatamowany został bieg wód rzeczki i ujęcie dla masy wód spuszczonej do niej z młynów wodnych w Bogucinie i Wierzenicy. Woda rozlewa się więc na okoliczne pola, zalewając równocześnie domostwa i ich zabudowania przy ul. Bartniczej, położonej w dolinie Głównienki.

Podpisani pod niniejszym listem poszkodowani — mieszkańcy ul. Bartniczej — już kilkakrotnie interweniowali u odnosnych władz w sprawie zlikwidowania niebezpiecznego zatoru, jednak bezskutecznie.

Sądzimy więc, że list nasz zamieszczony na łamach „Głosu Wielkopolskiego” poruszy odpowiednie czynniki, które z kolei zainteresują się zlikwidowaniem przyczyny powodzi.

Mieszkańcy ul. Bartniczej
(następuje 15 podpisów)

Konkurs na rozplanowanie Targów Poznańskich oraz ich otoczenia

W dniu 28 ub. m. odbyło się w Poznaniu pod przewodnictwem prezydenta miasta mgr. Sroki posiedzenie organizacyjne jury powszechnego konkursu urbanistycznego, ogłoszonego na zlecenie Zarządu Miejskiego przy współudziale Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwa Poczty i Telegrafów oraz Zw. Gosp. Spółdz. „Społem”.

Tematem konkursu ma być rozplanowanie i ukształtowanie, w nowych szerszych granicach Targów Poznańskich oraz przewidywanego w ich otoczeniu kompleksu budynków „Społem”. Zarazem konkurs ma dać materiał porównawczy rozwiązania wytycznych, przewidywanej w dalszej przyszłości, przebudowy wielkiego kompleksu Dworca Osobowego Kolejowego z Dworcem Autobusowym oraz Poczta Kolejowa.

Udział w konkursie jest nieograniczony. Nagrody i zakupy wynoszą w sumie 550.000 zł (z czego nagroda pierwsza wynosi 200.000 zł). Program i podkłady konkursu można nabywać poczynając od 10 bm. w Oddziale Poznańskim Stow. Architektów R. P. (Poznań, ul. Noskowskiego 2), który to oddział ogłasza konkurs przy współudziale Tow. Urbanistów Polskich. Program i podkłady można też będzie nabyć we wszystkich oddziałach SARP.

Termin zapytań mija 1 marca br. Termin składania prac upływa 10 kwietnia br. Wystawa odbędzie się w okresie wiosennych Targów Poznańskich. W skład jury poza przedstawicielami zainteresowanych instytucji, wchodzi szereg wybitnych fachowców m. in. profesorowie Politechniki S. Filipkowski i B. Pniewski. Dziekan Wydz. Architektury Pol. Warszawskiej prof. R. Gut, arch. R. Sławski z Poznania i arch. R. Pieńkowski z Katowic. Program i warunki konkursu opracował w charakterze sekretarza arch. L. Tomaszewski.

Prace konkursu będą składały się z projektów szkieletowych rozplanowania całości, założenia Dworca w skali 1:2000 oraz rozplanowania samego terenu Targów z bezpośrednim otoczeniem w skali 1:1000, uzupełnionych widokiem z lotu ptaka, oraz przekrojem elewacji całości założenia również w skali 1:1000. Ze względu na koncepcyjny charakter konkursu nie jest wymagane rozplanowanie poszczególnych budynków w skalach dokładniejszych.

MKOS w trosce o płucno-chorych

(c) Wskutek długoletniej wojny i specyficznych warunków wprowadzanych z premedytacją przez okupanta, wielu dzieciom polskim grozi dzisiaj nieuchronna gruźlica. Troska o tych płucno-chorych, którzy są członkami rodzin biednych, leży w założeniach pracy Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej. Wspomniiana instytucja charytatywna zakupiła w ramach Akcji Pomocy Żimowej pewną ilość oleju rzepakowego, mleka kondensowanego i cukru, celem rozdania między podopiecznych.



Zajęcie przedstawia scenę z uroczystego poświęcenia nowego sztandaru Cechu Krawiectwa Damskiego, które odbyło się w ub. niedzielę w Domu Rzemieślniczym w Poznaniu.

Dziś wieczór autorski Jarosława Iwaszkiewicza

W ramach wieczorów Tow. Współpracy Kulturalnej odbędzie się dziś w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego o godz. 19-tej wieczór autorski znakomitego pisarza — Jarosława Iwaszkiewicza. Bilety w cenie 50 zł można nabyć wcześniej w Miejskim Wydziale Oświaty Kultury i Sztuki przy ul. Śniadeckich 60 (tel. 78-21).

Przed Krajowym Złotem Harcerskim

(cp) W r. 1948 odbędzie się na Ziemiach Odryskich Ogólnokrajowy Złot Drużyn Harcerskich, w którym weźmie udział około 50 tysięcy harcerzy. Zadaniem złota będzie wykazanie osiągnięć ZHP w ciągu trzech pierwszych lat powojennych, a ponadto da on możliwość poszczególnym drużynom wzajemnego porównania pracy i jej wyników. W zlocie nie będą mogły wziąć udziału wszystkie drużyny, a tylko te, które zdobyły odpowiednią pozycję w wielkich zawodach drużyn. Wspomniane zawody trwać będą przez cały rok bieżący i celem ich będzie realizacja Prawa Harcerskiego.

Kościół św. Rocha dźwiga się z ruin

(cp) Zniszczony działaniami wojennymi kościół parafii św. Rocha dźwiga się szybko z gruzów. Dzięki zapobiegliwej administracji ks. proboszcza Czemplika, a przy chętniej i wydajnej pomocy parafian w ciągu ub. roku oddano odbudowany kościół do użytku wiernych. W ostatnie święta Bożego Narodzenia poświęcono główny ołtarz, projektu p. Morawskiego, wykonany przez firmę Węclawski.

W święto M. B. Gromnicznej poświęcono dwa ufundowane dzwony oraz nowe organy, będące 19-głosowym instrumentem marki Schlag i Synowie ze Świdnicy, zmontowanym przez firmę Filipowski i Kaczmarek z Poznania. Organy odbierał prof. J. Pawlak, który wykonał piękne kompozycje organowe Mozarta i Haendla. Uroczystość połączono z koncertem kołęd w wykonaniu chóru męskiego „Arion”, pod dyr. W. Dorożalę. Z Pałastarkami wystąpił parafialny chór żeński pod batutą p. Wita.

Franco Autori prowadzi „Rigoletto”

Przyjazd amerykańskiego gościa wielce ożywił spokojny tok naszych wydarzeń artystycznych. Mimo swego długoletniego pobytu w Ameryce Franco Autori zgodnie ze swym włoskim pochodzeniem reprezentuje wszystkie cechy natury południowca. Być może iż uwidatniły się one tym silniej i jaskrawiej w bezpośrednim zetknięciu się tego znakomitego kapelmistrza z muzyką Verdiego. Byliśmy świadkami bardzo ciekawego i pouczającego ujęcia „Rigoletta” wedle rdzennych, autochtonicznych tradycji włoskich. Żywiołowy nurt, jaki przenikał fale dźwiękowe partytury pod pełną rozmachu batutą Autoriego (przy idealnej, zegarkowej nieomai precyzji), budził wielki respekt dla techniki dyrygentycznej, jako też i poważnej klasy artysty tego młodego kapelmistrza. Trzeba było szczerze podziwiać, jak Autori ze swobodą wirtuoza grał na zbiorowym instrumentie orkiestry i zespołów, które podporządkowując się wzorowo jego wysokim wymaganiom tworzyły jeden wspólny, jakby zrośnięty z ręką dyrygenta organizm. A był to moment ważny wobec temp nader żywych oraz iskrzących się brawurą finałów. Ciekawą tajemnicą pateczki Autoriego są „tutti” orkiestralne, które choć mają dużo mocy i blasku, nie przykrywają nigdy brzmienia głosów na scenie.

Występ Autoriego był pod każdym względem interesujący i ciekawym byłoby poznać go także przy pulpicie koncertu symfonicznego.

Obsada szczęśliwie dobrana. Partię księcia śpiewał Stanisław Roy dobrze już zapisany w tej roli, uzyskując, jak zawsze, pełnowartościowe efekty wokalne. Gilda — Halina Dudicz-Latoszewska odniosła duży sukces; miała lekką, swobodną i wyraziście koloraturę. Bardzo dobrze zaprezentował się Czesław Kozak (Rigoletto) ukazując swój baryton w całej sile jego dźwięczności i siły. Grając po raz pierwszy tę rolę podał również bez zarzutu wszelkim trudnościom aktorskim. Miękkie i nieco barytonowym zabarwieniu głos Igora Mikulina jest może mało charakterystycznym dla Sparcifula. W niskich pozycjach brzmiał nie dość masywnie.

Magdałenę śpiewała Emma Szabrańska, hr. Monterone — Janusz Nowak. Reszta obsady bez zmian.

Dr Z. S.

(c) Amerykańskiego dyrygenta p. Franco Autori, podejmował w Pałmarini w Parku Wilsona uroczystą herbatką p. prezydent mgr. Sroka. Na przyjęcie przybyli przedstawiciele poznańskiego świata naukowego, kulturalnego i muzycznego.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił dr Latoszewski, — dyrektor Opery Poznańskiej, który podkreślił polityczne, kulturalne i propagandowe znaczenie wizyty p. Autoriego.

Słynny dyrygent w odpowiedzi wyraził podziw dla osiągnięć Opery Poznańskiej, poczem podkreślił dodatnie wrażenie jego jakie wyniósł z okresu krótkiego swego pobytu w Polsce.

Dziś, w środę, dnia 5 bm. o godz. 5 bm. o godz. 19 w sali Domu Poczta, al. Marcinkowskiego 20, II ptr., dr Zofia Kawecka mówić będzie na temat:

„Chorwacki karnawał ludowy nad Adriatykiem”

Niemcy — zbrodniarze na ławie oskarżonych

W dniu 23 stycznia 1947 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Nowym Tomysku pod przewodnictwem sędziego Sądu Okręgowego Szuberta przy współudziale ławników Ringa Rocha oraz Górniaczka Bronisława rozpatrywał sprawy przeciwko niemieckim przestępcom wojennym.

Niemca Ottona Schadego z Władysławowa oskarżono o to, że brał czynny udział w wysiedlaniu Polaków oraz, że wykorzystując sytuację wytworzoną przez okupanta wymusił na Michał Marchewce świadczenie pod groźbą donosu do władz, a mianowicie zmusił go do zrobienia mu butów bez uiszczenia należności. Sąd po naradzie zasądził oskarżonego za wysiedlenie Polaków na 4 lata, zaś za drugi wypadek na 3 lata więzienia, przy czym obie te kary złączono i wymierzono oskarżonemu 5 lat więzienia.

Niemca Wilhelma Borcherta, oficera niemieckiego ze Starego Folwarku oskarżono o to, że w czasie od 1939 r. do 1940 r. przyczynił się do uwięzienia Sobory Stefana z Miechowa, o którym wszelki ślad dotąd zaginął. Oskarżony tłumaczył się, że przyczynił się do ujęcia Sobory przez gestapo, uczynił to na rozkaz władz okupacyjnych. Świadczenie takiej obrony nie potwierdził, bowiem Borchert znany był jako jeden z najbardziej zagorzałych hitlerowców, toteż Sąd wymierzając mu 5 lat więzienia w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że gdyby oskarżony działał nawet z rozkazu władz okupacyjnych, to wykonanie takiego rozkazu nie zwalnia od odpowiedzialności karnej. Znamienym w tym procesie był fakt, że adwokat Klemens Nowicki z Nowego Tomyska jako obrońca z urzędu odmówił oskarżonemu obrony, prosząc Sąd o zwolnienie go z tego obowiązku z uwagi na obowiązujące obecnie przepisy, na podstawie których obrona w tych sprawach nie jest konieczna. Sąd uwzględnił wniosek obrońcy.

Niemiec Ryszard Fenske z Sopot, oskarżony był o to, że w czasie okupacji zmuszał podległych mu pracowników polskich do nadmiernej

pracy, nie dając dostatecznego wyżywienia. W procesie świadkowie oskarżenia nie podtrzymały zeznań złożonych w śledztwie i wystawili oskarżonemu jak najlepszą opinię. Świadek Kaźmierowski zeznał, że oskarżony przechowywał jego rodzicom podczas wysiedlenia różne przedmioty i żywność, które następnie zwrócił jego rodzinie, zaś świadek Nowak zeznał, że oskarżony wyratował jej męża od niechybnej śmierci z rąk gestapo, powodując zwolnienie jej męża z więzienia, a nadto, podczas pobytu w więzieniu dostarczył jej mężowi żywności. Sąd po naradzie uniewinnił oskarżonego. W procesie tym prokurator Matysiak Czesław zapowiedział przeciwko świadkowi Józefowi Maćkowiakowi dochodzenie karne w związku z jego fałszywymi zeznaniami złożonymi w czasie śledztwa. Prokurator podkreślił w swoim przemówieniu, że jeżeli społeczeństwo wydaje się nieraz, że wyrok są zbyt łagodne, albo zbyt surowe, to winę ponosi to społeczeństwo, które niedocenia ważności spraw składając zeznania nieprawdziwe i to usprawiedliwiające zbrodniarzy niemieckich, bądź też oskarżając również w wielu wypadkach niesłusznie. (wf)

7e sportu

AZS—Partyzant 4:2

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz hokeja na lodzie między AZS Poznań a Partyzantem (Bydgoszcz) zakończył się zwycięstwem AZS-u w stosunku 4:2.

W przedmeczku juniorzy Lechii pokonali juniorów Partyzanta 2:0.

Pilkarze czeszy jadą do Ameryki

Reprezentacyjna drużyna piłkarska Czechosłowacji wyjedzie w maju br. do USA, dla rozegrania kilku spotkań. Po tournée w Ameryce Północnej Czesi prawdopodobnie rozegrają jeszcze kilka meczów w Meksyku. (i)

Co dzień niesie

Poznań, środa, dnia 5 lutego 1947
Agaty M.

Słońce wschodzi godz. 7,30, zachodzi godz. 16,45
Księżyc wschodzi godz. 16,16, zachodzi godz. 7,56

Poznań, czwartek, dnia 6 lutego 1947

Doroty

Słońce wschodzi godz. 7,28, zachodzi godz. 16,46
Księżyc wschodzi godz. 17,44, zachodzi godz. 8,25

Komunikat lodowy

W ostatnich dniach podniosła się w niektórych dopływach temperatura wody, która dotychczas utrzymywała się na 0,0° C. W dniu 4 bm. temperatura wody na Noteci w Czarnkowie i Nakle wynosiła + 0,6° C, na kanale w Bydgoszczy + 0,8° C, w Brdysiu na Brdzie + 0,6° C. Na rzece Warcie temperatura wody utrzymuje się na 0,0° C.

Nadesłano

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Krawieckiego i Państw. Liceum Przemysłowe Odzieżowe w Poznaniu organizuje z dniem 7 lutego br. kurs wyrobu kwiatów i galanterii krawieckiej. Bliższe informacje w sekretariacie szkoły przy ul. Jarochowskiego 1, budynek D, II ptr. o godz. 10 do 13. 6807

Imprezy

Wieczór Rozmaitości

urządza
w czwartek, dnia 6 lutego 1947 r.

„BAGATELA”

Plac Wolności 5

POCZĄTEK O GODZINIE 19. 6612

Odczyty i zebrania

W dniu dzisiejszym o godz. 18 odbędzie się w domu OM TUR-owca przy ul. Łukaszewicza 40 zebranie członków Kom. Miejskiego OM TUR, na którym obecność członków jest obowiązkowa.

W dniu 6 bm. odbędzie się zebrania Cechu Blacharzy, Instalatorów i Ogrzewników o godz. 16 w lokalu p. Nurkowskiego przy ul. Mielżyńskiego 23; Cechu Szklarzy o godz. 10 w tym samym lokalu; Cechu Mistrzów Garncarskich o godz. 16 w sali „Strzechy Budowlanej”, przy ul. Sew. Mielżyńskiego 23; KSMM par. św. Michała o godz. 19,30 w salce przy ul. Matejki 42.

Jutro, dnia 6 bm. o godz. 19 w sali Domu Poczta-wca wygłosi mgr. Teofil Motyliński — b. oficer Polskiej Misji Repatriacyjnej, odczyt pt. „Okupanci zachodni pod okupacją kobiet niemieckich”.

KOMUNIKATY

MK. APZ komunikuje, że w zbiorce ulicznej na Pomoc Zimową w dniu 2 bm. zebrano 50 042,50 zł na najbardziej potrzebnych naszego miasta. Równocześnie Komitet składa podziękowanie tym wszystkim instytucjom i organizacjom, które wzięły udział w zbiorce.

Okręgowy Związek Emerytów i Emerytek. Wdów i Sierot, ul. Limanowskiego 24 zawiadamia członków, że z dniem 4 bm. rozpoczął wydawanie kartki żywnościowej.

Zebranie Sekcji Kobiet P. P. S. odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 17-tej w domu P. P. S. ul. Daszyńskiego 93. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Scena i estrada:

Państwowy Teatr Polski daje dziś „Rewizora” M. Gogola w premierowej obsadzie. Będzie to ostatnia sposobność zobaczenia tej doskonale granej sztuki przed jutrzejszą premierą „Domu otwartego”, która obudziła żywe zainteresowanie w najszerszych sferach publiczności poznańskiej.

Teatr Mały gra dziś i codziennie w Okręg. Domu Żołnierza, arcyważną komedię amerykańską w 3-actach „Dzień bez kłamstwa” J. Montgomery'ego. Reżyseria Neuberta, dekoracje artystyczno-malarskie por. Edw. Felmana. Początek o godz. 19-tej. W przerwie przygrywa orkiestra Okr. Doma Żołnierza pod dyr. ppor. Zygm. Woźniewicza.



Dnia 3 lutego 1947 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa, ukochana matka, babka i prababka, śp.

z Feldmanów

Helena Fenrychowa

przeżywszy lat 85.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek, 6 bm. w Gnieźnie w kościele św. Piotra i Pawła o godz. 10.15, poczem złożenie drogiego nam zwłok do grobowca rodzinnego.

W głębokim smutku pogrążeni
dzieci, wnuki i prawnuki

Poznań, Mickiewicza 9, m. 3. 6853



W rok po śmierci mego jedynego syna zmarł dnia 3 lutego 1947 r. po długich i ciężkich cierpieniach mój mąż, śp.

Henryk Maciński

były hallerczyk

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 lutego o godz. 11-tej z kościoła cmentarza na Górczynie.

Strapiona

żona z synową, wnukami i rodziną

Poznań, Grottgera 2, m. 9. 6854



Dnia 4 lutego 1947 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza córeczka i siostra, śp.

Genowefa Adamczakówna

przeżywszy lat 17.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godz. 16-tej w Stęszewie.

W smutku pogrążeni
rodzice, bracia, siostra i rodzina.

Stęszew (pow. Poznań), ul. 28 Grudnia. 6857



Dnia 3 lutego 1947 r. zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka i siostra, śp.

z Korczów

Aniela Tietzmanowa

przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., przed południem z domu żałoby w Twierdzilewie.

W ciężkim smutku pogrążone
dzieci i brat (nieobecny)

Twierdzilewo, pow. Skwierzyna, stacja kol. Chelmsko. 6715
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Znakomita pasta do zębów
FLORIDONT
o smaku mięsowym i pomarańczowym

Podaję do wiadomości, że wystąpiłem ze Spółki Powierniczo-Rewizyjnej „Rewident” i prowadzę własne

Biuro Rachunkowości

TADEUSZ WIECZORKIEWICZ

dypłomowany i zaprzysięż. rzeczoznawca księgowości

Poznań, al. Marcinkowskiego 16, m. 15

Telefon 47-79 2-71

POCZTÓWKI WIELKANOCNE

artystycznie wykonane w 6-ci kolorach 29 wzorów
HUMORYSTYCZNE

1-o kwietniowe, 28 wzorów

Dostawa już 15 lutego

Wielkopolska Hurtownia Papieru i Materiałów Piśmiennych

J. Cieśliński i S-ka, Sp. z o.o.

Poznań — ul. Sew. Mielżyńskiego 18. Telefon 39-62

Wspaniałe

PASY BEZPIECZEŃSTWA

dla przemysłu i dla straży pożarnych

wykonane z gurlu o wyrz. 450 kg, kuponu rymarskiego i stali niklowanej

dostarcza F-a

„MOTOTECHNIKA” Kraków, Grodzka 38

Telefon 565-15 6809



Dnia 3 lutego 1947 r. zmarł śp.

Teodor Kuźniarski

magazynier Biblioteki Publicznej
stoł. m. Poznań

W Zmarłym tracimy sumiennego i gorliwego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 lutego, o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

2-62

Zarząd Miejski stoł. m. Poznań



W drugą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, naszego najlepszego ojca, dziadka i teścia, śp.

Henryka Dolatkowskiego

który zginął śmiercią tragiczną 6 lutego 1945 w Poznaniu, odprawiona zostanie MSZA ŚW. w czwartek, 6 bm., o godz. 8.30 w kościele ks. ks. Salezjanów przy ul. Wronieckiej, o czym zawiadamia

rodzina

Poznań, Kossaka 18. 6666

KUPUJE ZŁOTA BIŻUTERIĘ

Srebro — Zegarki — Budziki
i ZEGARY KOMINKOWE

Fa WITOLD STAJEWSKI — Poznań
ul. Półwiejska 9b 2717

Przetarg nieograniczony

Zakłady Państwowego Monopoli Spirytusowego w Poznaniu podają niniejszym do wiadomości, że zamierzają sprzedać w drodze przetargu ca 110 tysięcy butelek do wina (nowych i używanych). Spis butelek podlegających sprzedaży jak i informacji udzieli Referat Ogólny Zakładów P. M. S. w Poznaniu, ul. Komandoria 5, gdzie również należy składać oferty w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na butelki do wina” w terminie do 8. 2. 1947 r. godz. 11-tej. Zakłady zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania motywów i bez prawa roszczenia z tego tytułu przez oferentów jakichkolwiek pretensji. 2-76

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

w Łodzi

zamierza nabyć:

150 łózek metalowych z siatkami

oraz 150 lekkich taboretów metalowych.

Łózka i taborety winny być dostarczone do Łodzi do dnia 15 kwietnia br.

Oferty z podaniem cen i terminu należy nadsyłać w terminie do dnia 20 lutego br. pod adresem: Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi, Wydział Społeczno-Wychowawczy, ulica Południowa 19. 1-565

Reklama współdziela

w odbudowie k r a j u

pisania na maszynie



Kupno, sprzedaż, naprawa

MASZYN BIUROWYCH

to także odbudowa kraju.

to sprawa zaufania

i specjalność firm

PIOTR PIEPRZYCKI

Poznań

al. Marcinkowskiego 26

w podwórzu — tel. 23-62

Przetarg

Państwowy Zarząd Wodny w Poznaniu ogłasza niniejszym nieograniczony przetarg ofertowy na wydzierżawienie promu przewozowego na rzece Warcie w km 82,9, miejscowość Rogalinek, w połączeniu drogi Kórnik—Mosina.

Oferty składać należy w Państwowym Zarządzie Wodnym w Poznaniu, ul. Fredry nr 8, pokój 2 w terminie do dnia 19 lutego 1947 r. godz. 10-tej w nieprzejrzytej, zalakowanej kopercie z napisem: „Oferty na dzierżawę promu przewozowego w Rogalniku”.

Do oferty dołączyć należy dowód na wpłacenie wadium w kwocie zł 1000,— w kasie Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych w Poznaniu, ul. Mickiewicza 29. Wadium zwrócone zostanie w ciągu 10 dni po odbyciu przetargu.

Otwarcie oferty nastąpi w dniu 19. 2. 1947 r. o godz. 11-tej.

Warunki dzierżawy wyłożone są do wglądu w Państw. Zarząd Wodnym w Poznaniu, pokój 7 codziennie.

Państwowy Zarząd Wodny zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Państwowy Zarząd Wodny
w Poznaniu

2-79

Przetarg

Wydział Wojewódzki Poznański w Poznaniu, ul. 23 Lutego 7a, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie prac stolarskich w willach przy ul. Mickiewicza 6 i 16.

Oferty, których wzory otrzymał można w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego, pokój 30, umieścić należy w nieprzejrzytej i zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie prac stolarskich w willi przy ul. Mickiewicza 6 i oddzielnie przy ul. Mickiewicza 16.

Na zabezpieczenie oferty składa przedsiębiorca wadium w wysokości 1% od ogólnej sumy oferty. Wadium należy złożyć w Kasie Głównej Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego. Kwit na złożone wadium przedłożyć należy Komisji Przetargowej w dniu otwarcia oferty.

Wydział Wojewódzki Poznański zastrzega sobie prawo dogodnego wyboru oferenta bez względu na cenę i swobodnego uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Termin przetargu wyznacza się na dzień 15 lutego 1947 o godz. 12-tej w pokoju 29 gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego w Poznaniu, ul. 23 Lutego 7a.

Bliższych informacji udziela się codziennie w godzinach od 10—12-tej.

Poznań, dnia 21 stycznia 1947 r.

Za przewodniczącego

Wydziału Wojewódzkiego

(mgr pr. St. Maciejewski)

2-69 Naczelnik Wydziału Wojewódzkiego

HURTOWNIA KOSMETYKÓW
BORYS i Ska Poznań
Zygmunta Augusta 10, telefon 23-82 5681

PAPIER

światłoczuły na amoniak
w rolkach 20 m., gatunek najprzedniejszy
poleca

Kopiechnika Poznań
Wierzbicice 18 - Tel. 19-55

Na prowincję wysyła pocztą 3998

Kierownik

Hurtowni Towarów Włókienniczych

rzutki fachowiec, dobry administrator,
umiejący dotrzeć do źródeł zakupów,
potrzebny do uznanej hurtowni w Poznaniu.

Oprócz stałej pensji — prowizja od
obrotu. Zgłoszenia kierować do Biura
Ogłoszeń „PAR” Poznań, ul. Fr. Ra-
tajczaka 7 pod „2,134”.

6831

Szkoło okienne, lane, wystawowe, lustrzane,
ornamentowe, butelki wszel-
kiego rodzaju, porcelanę, fajans i galanterię szklaną
wagonowo i na skrzynie

poleca

HURTOWNIA Nr 18

POZNAŃ

Raczyńskich 12

Magazynowa 1

DZIAŁ:

Lamp naftowych, kamionki
i termosów
Tel. 92-98, 47-18

DZIAŁ:

Szkoła, porcelany i fajansu
Tel. 22-98, 92-97

CENY FABRYCZNE.

2-78

Ubrania robocze

dwuczęściowe

po cenie 852,- zł

poleca

Tani Zakup — Feliks Konieczny

Poznań, ul. Dąbrowskiego nr 46

wejście z Rynku Jeżyckiego tel. 34-61 i 39-16

6116

Kupię wzgl. wydzierżawię

spiesznie w Poznaniu.

płacę nadaję się na urządzenie sprzedaży kafil

Zgłoszenia telefoniczne: 21-04

6838

P. K. O.

V — 4499

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano
do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogło-
szeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank

„Spółem” nr 8

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjal-
istka pielęgnacji cery, wło-
sów, Słowackiego 34, m. 4,
tel. 94-34, 10-12, 16-17. —
Indywidualne stosowanie
własnych kosmetyków. 6250

Kaple lecznicze, masaże,
elektryzacje. — Poznański
Zakład Przyrodolecznictwa,
al. Marcinkowskiego 20 —
tel. 38-26. 64713

Praktykuje, Leon Śluda,
emer. powiatowy lekarz
weterynarii, Poznań, Miel-
żyńskiego 4 m. 8, tel. 43-61.
6301

Wolne posady

Księgowej, stenografii —
możliwie z branży zbo-
owej, poszukujemy natych-
miast. Reflektuje się na
sile pierwszorzędna. Oferty
„Głos Wielkop.” nr 6371.

Zawilaszki, obciążarki
rutynowane mogą się zgło-
sić. Wytwórnia Cukierni-
ków, Wszystkich Świętych
nr 4a. 2-45

Wychowawczy

lub panna do trojga
małych dzieci potrze-
bna. Warunki bardzo
dobre. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 6741

Rządcę ze znajomością u-
prawy polowej warzyw,
dobrymi świadectwami,
potrzebny. Podania z od-
pisami świadectw oraz ży-
ciorysem do Państwowej
Wytwórni Konserw, Ko-
zuchów — Dolny Śląsk.
2-33

Gospośia lub pomoc do-
mowa, uczciwa, z dobry-
mi referencjami, może się
zgłosić na stałą posadę, z
utrzymaniem, dobre wy-
nagrodzenie. Of.: „PAR”,
Ratajczaka 7, pod „2,93”.
6632

Ogrodnika kwalifikowane-
go na stanowisko kiero-
wnicze poszukuje do o-
grodnictwa 35 ha pod Po-
znanem. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 6584.

Bielizniarki wykwalifiko-
wane na bieliznę męską —
maszyny motorowe. Of.:
„Głos Wielkop.” nr 6644.

Uczeń cukierniczy potrze-
bny. Cukiernia, Jan Do-
lecki, Marszałka Focha 32.
6585

Fachowca (czynnie) od kar-
tonażu poszukujemy zaraz
z dobrym wynagrodze-
niem. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 6540.

Wóźnicę obznajomionego z
rozwożeniem i sprzedażą
piwa, lemoniady przyjmie
zaraz. Zgłoszenia: Staszica
nr 23. 6529

Potrzebna pomocnica do-
mowa. Dobre warunki.
Własny pokój. Siemradz-
kiego 8 m. 15. 6512

Potrzebna pomocnica do-
mowa umiejąca gotować.
Przeznica 3 m. 5. 6467

Potrzebna dziewczyna z
gotowaniem na stałe za-
raz. Dobre warunki. Zgło-
szenia: Dominikańska 3
m. 2. 6468

Pomocnik ogrodniczy po-
trebny zaraz. Ogrodnic-
two, Tomiak, Poznań, al.
Pułaskiego 3. 6484

Potrzebna gorseciarka, do-
bra siła. Zgłoszenia: Pra-
cownia gorsetów, Wanda
Kęcińska, Sienkiewicza 3
m. 4 (Jeżyce). 6491

Chłopiec do warsztatu lub
do posyłek. Polichromia,
ul. Daszyńskiego 37. 6400

Gospośia

lub dziewczyna samo-
dzielnie gotowaniem,
uczciwa, do trzech osób,
potrzebna — warunki
pierwszorzędne. Dr Si-
łowski, Szamotyły, ul.
Garnarska 7. 2-63

Kandydaci (tki) na uczniów
(nice) laboratoryjnych mo-
gą się zgłosić w II Klinice
Chorób Wewnętrznych U.
P., ul. Szkolna 14, II ptr.,
w godz. 12-13. 6786

Rutynowana ekspedientka
ze znajomością pracy bu-
rowej do Hurtowni Ga-
lanterii zaraz potrzebna.
Poznań, Małeckiego 5
6781

Samodzielną, czystą i su-
mienną do wszelkich prac
domowych do lekarzy na
prowincję potrzebna za-
raz. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 6760.

Gospośia samodzielną z
dobrym gotowaniem może
się zgłosić za dobrym wy-
nagrodzeniem. Poznań, ul.
Marynarska 14, I ptr.
Milijonowicz. 6779

Dziewczyna do prac do-
mowych potrzebna zaraz.
Rynek Śródecki 15 m. 1.
6778

Wracowana siła
przy fabrykacji cukier-
ków (do wyciągania ro-
li) potrzebna zaraz.
Oferty: „Czytelnik”,
Armii Czerwonej 1, nr
373. 6796

Nacłagarki kwalifikowane
poszukuje zaraz Wytwór-
nia Szczotek, Dolina 14
u wylotu ul. Szewskiej.
6771

Pomocnica domowa z go-
towaniem do 2 osób po-
trebna, z dodatkową na-
uczką szyć. Półwiejska 29
m. 3. 6803

Fachowca znajomego urzą-
dzenia i fabrykacji sznur-
ków przyjmie Gmina
Spółdzielnia Samopomoc
Chłopska, Stargard n/Ną.
6800

Bluralistka — maszyno-
pismem, potrzebna. Oferty:
Zrzeszenie Przem. i
Kupców Drzewnych, Sien-
kiewicza 8 m. 3. 6806

Dziewczyna czysta, uczci-
wa, do 1 dziecka, najchę-
tniej ze wsi, potrzebna.
Zgłoszenia: Sołacz, Wo-
łyńska 4. 6813

Robotnik silny, do składu
mebli, na dobrych warun-
kach, zaraz potrzebny.
Janik, Rybaki 6, w po-
dworzu. 6810

Potrzebna dziewczyna z
gotowaniem na stałe za-
raz. Dobre warunki. Zgło-
szenia: Dominikańska 3
m. 2. 6468

Potrzebna dziewczyna z
gotowaniem, uczciwa,
do 1 dziecka, najchę-
tniej ze wsi, potrzebna.
Zgłoszenia: Sołacz, Wo-
łyńska 4. 6813

Robotnik silny, do składu
mebli, na dobrych warun-
kach, zaraz potrzebny.
Janik, Rybaki 6, w po-
dworzu. 6810

Potrzebna dziewczyna z
gotowaniem, uczciwa,
do 1 dziecka, najchę-
tniej ze wsi, potrzebna.
Zgłoszenia: Sołacz, Wo-
łyńska 4. 6813

Robotnik silny, do składu
mebli, na dobrych warun-
kach, zaraz potrzebny.
Janik, Rybaki 6, w po-
dworzu. 6810

Potrzebna dziewczyna z
gotowaniem, uczciwa,
do 1 dziecka, najchę-
tniej ze wsi, potrzebna.
Zgłoszenia: Sołacz, Wo-
łyńska 4. 6813

Robotnik silny, do składu
mebli, na dobrych warun-
kach, zaraz potrzebny.
Janik, Rybaki 6, w po-
dworzu. 6810

Poważna Instytucja Handlowa

zafrudni na dobrych warunkach zaraz

Wykwalifikowanych księgowych

oraz

księgowych z znajomością prowa-

dzenia kartotek magazynowych

Oferty „PAP” w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 8

nr 412/47. 2-72

P. K. O.

V — 4499

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano
do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogło-
szeń Administracja nie odpowiada.

Potrzebna gospodyni samo-
dzielna. Zgłoszenia: So-
łacz-Winiary, Szydłowska
9, od 9-10 i 2-4. 2-67

Pomoc domowa przycho-
dząca, uczciwa, potrzebna.
Grodziska 37 m. 3. 6820

Krawcy na koszule mę-
skie. Wytwórnia konfek-
cji męskiej i odzieży za-
wodowej. Poznań, ul.
Świętosławska 9. 6837

Lakiernik oraz siodlar
potrzebny na dobrych wa-
runkach potrzebni. Firma
Wł. Zielażek, Rybaki 4-6
6836

Pomoc domowa z dobrym
gotowaniem, za dobrym
wynagrodzeniem, potrze-
bna. 27 Grudnia 20 m. 7.
front. 6832

Krawiec lub przyuczonego
krawca, jako prasowacz,
potrzebny. 27 Grudnia 16
m. 8. 6828

Poszukujemy zaraz młods-
zej siły do pakowni oraz
sprzątaczk. K. Przybyła,
rzeźnictwo, św. Marcina 24.
6827

Osoba dochodząca do za-
jęcia się dwójkiem dzieci
potrzebna. Adres wskazać
„Czytelnik” nr 374, Armii
Czerwonej 1. 6797

Chłopiec do posyłek (har-
cerz) potrzebny zaraz.
Zgłosz.: Ka-De-Ha, Armii
Czerwonej 2. 6792

Fryzjerski pomocnik po-
trebny zaraz — ul. Gro-
dzka 13. 6791

Chłopiec z rowerem po-
trebny. „Manila”, św.
Marcin 66/67. 6878

Dziewczyna uczciwa do
posyłek i lekkich prac —
Focha 28. Skład kapelu-
szy. 6877

Pomocnik krawciewski po-
trebny zaraz. J. Antko-
wiak, ul. Hetmańska 15.
6865

Dziewczyna z gotowaniem
i do prac domowych po-
trebna zaraz. Zgłoszenia:
godz. 3-6. B. Antkowiak,
magazyn obuwiu, ul. Pa-
dewskiego 11, lokal 3.
6863

BIELIZNIARKI
biegłe na maszyny
zapewde oraz
SPECJALISTKI
na kolnierzyki, za
dobrym wynagro-
dzeniem
potrzebne zaraz.
Wytwórnia Bielizny
A. KACZMAREK,
Poznań, Zamkowa 7a.
6825

Krawcowe potrzebne —
ul. Daszyńskiego 116 m. 12.
6864

Szofer, doświadczony me-
chanik, dobre świadectwa,
potrzebny. Góralska 7 (So-
łacz). 6859

Dziewczyna uczciwa, na
przychodne, ewtl. ze spa-
niem. Zacznie 1a m. 5 —
między 3-5 po poł. 6858

Potrzebna zawiązka oraz
chłopak do posyłek. Zgło-
szenia: Wytwórnia Cu-
kierków, Małeckiego 7.
6855

Przychodnia z dobrym
gotowaniem. Zgłoszenia:
Wawrzyńska 29 m. 8. 6854

Uczeń rzeźnicki z prakty-
ką potrzebny zaraz. Jeży-
cka 35. 6850

Poszukuje zaraz mężczy-
zny do prowadzenia go-
sodarstwa wiejskiego 15
ha, znajomego prace rolną.
Mieszkanie, utrzymanie i
1500 zł miesięcznie. A. Li-
pińska, Bojanowo Stare,
pow. Kościan. 6861

Pomocnica domowa uczci-
wa do wszystkich. Da-
browskiego 8 m. 1. 6849a

Dziewczyna do prac do-
mowych na dobrych wa-
runkach. Rynek Jeżycki
3 m. 4. 6846

Uczeń jako siodlar powo-
zowy potrzebny. Adamski,
Piaskowa 7. 6883

Samotna osoba umiejąca
gotować oraz poprowadzić
gospodarstwo domowe po-
trebna. — Administracja
Majątku „Annów-pocztą”.
stacja Owńska. 6882

Sprzątaczkę dochodzącą
potrzebna — Cukiernia
Knast, pl. Wolności 1. 6753

Gospodyni, która by po-
prowadziła samodzielnie
dom u samotnego profes-
ora — potrzebna zaraz.
Traktowanie bardzo do-
bre. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 6749.

Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy
organizuje kursy przygotowawcze do
egzaminu mistrzowskiego dla
ślusarzy i tokarzy —
instalatorów — stolarzy
Zgłoszenia przyjmują do dnia 15 lutego br.
sekretariat ul. Działynskich 4 - tel. 1609

Posługaczka zaraz — 3 oso-
by. Focha 36 m. 14. 6756

Fryzjerka, dobra siła, na
stałą lub wypomóżkę. Da-
browskiego 45. 6738

Samodzielną gospodyni na
wieś potrzebna zaraz. Zgł.
kiosk, Dąbrowskiego 62.
6734

Przychodnia do prac do-
mowych z praniem, Łupa,
Szymańskiego 6. 6731

Krawiec i czeladnik na
stałą, dobrze płatna, pracę
zaraz. F. Lupa, Szymań-
skiego 8. 6730

Młodsza pomoc do kuchni
potrzebna zaraz — ul.
Hoovera 2, cukiernia. 6709

Potrzebna rzeźniarka. Za-
kład krawciewski, Strusła 5.
m. 6. 6704

Fryzjerka dzielna zaraz.
Dąbrowskiego 79. 6703

Gospośia potrzebna zaraz.
Warunki b. dobre. Pro-
wincja. Władomost. Armii
Czerwonej 5 m. 6a. 6647

Pomocnica domowa z do-
brym gotowaniem potrze-
bna zaraz. J. Stróżyk, św.
Marcin 23. Skład. 6849

Gospodyni względnie po-
mocy domowa potrzebna
zaraz. Zgłoszenia: Gru-
waldzka 15 m. 8. 6845

Potrzebna dziewczyna lub
starsza kobieta na stałą lub
przychodnia do dwójki
dzieci. Zgłosz. się: Grobla
17, skład przy restauracji.
6834

Kucharka samodzielną po-
trebna do restauracji w
Starogrodzie. Reflektuje
się tylko na pierwszorzęd-
ną silę. Zgłoszenia: Po-
znań, Dąbrowskiego 28 m.
7, od 4-7-mej. 6707

Rzeźniarka, tylko dobra
siła, znająca prace w mę-
skim krawiectwie mlaro-
wym potrzebna. Praca
stała — św. Marcina 66/67
m. 7. 6700

Gospodyni z dobrymi re-
ferencjami na dobre wa-
runki zaraz na wieś. Zgło-
szenia pisemnie lub oso-
biste — Dobrowolski,
Chrzypko-Wielkie lub Po-
znań, Mielkiewicza 22, Ma-
jorowicz, od 13-14 godz.
pow. Kościan. 6759

Pomocnica domowa po-
sługaczka. Palacza 127 m. 2.
6898

Ślusząca samodzielną po-
trebna — Siemradzkiego
10a m. 8, III ptr. 6893

Pomocnica domowa, na
dobrych warunkach, po-
trebna natychmiast. Adr.:
Bukowska 26 m. 1. 6890

Technik dentystyczny (lub
techniczna) samodzielną w
metal i kauczuku ewtl.
znajomością operatywy
potrzebny w Poznaniu.
Of.: „Gł. Wlkp.” nr 6851.

Żuka posady
Przyuczonego winiarza po-
sługuje pracy. Oferty:
„Głos Wielkop.” nr 6547.

Wychowawczyni kochająca
dzieci przyjmie posadę. M.
Boneberger, Bydgoszcz,
Gdańska 22 m. 11. 6794

Udziałem lekcji, francu-
ski, angielski, łacina. Za-
kres gimn. i liceum. Dłu-
ga 18 m. 9. 6774

Korepetycje, naukę angiel-
skiego tanio udzielam. Of.:
„Głos Wielkop.” nr 6687.

Osobiste
Halo uwagi! Lampy radio-
we kupuje i przyjmuje do
badania na emisję po 10 zł.
„Emka”, Wrocławska 30.
Własne warsztaty naprawy.
5738

Za długiego meża Sta-
nistawa Kaczmarek nie
odpowiadam — Julianna
Kaczmarek, Kraszewskie-
go 10 m. 10. 6669

Modne nowoczesne panto-
fle, szyte na drewnianych
spodach, wykonuje — Pra-
cownia, Bogusławskiego
nr 19a m. 6. Tel. 73-04.
4805

Tapezary, leżanki, fotele,
materace, poleca: Pluci-
ski, Marcinkowskiego 2a.
5069

Drewniak, korkowce, —
kapek, najtaniej — Focha
nr 29 m. 8. 5358

Smole w cysternach i be-
czkach, pak, karbolinem
zamów. przed nadejściem
wiosny w „Wosta”, Kato-
wice, Moniuszki 12. 1-468

Lampy naftowe, żelazka
elektryczne, płyty gramo-
fonowe najtaniej „Radio-
ma”, Wrocławska 13. 5727

Formlarz do odlewni ze-
laza lub metalu szuka pra-
cy albo jakiegokolwiek in-
nej pracy. — Oferty „Głos
Wielkopolski” nr 6727.

Inteligentna, bezwzględ-
nie uczciwa, przyjmie po-
sadę do towarzyszenia pani,
dziewczynki, pomoc in-
teresie, biurze. Of.: „PAR”,
Ratajczaka 7, pod „2,136”.
6833

Nauka
Korespondencyjne Kursy
Księgowej. Informacje:
Lublin, skr. poczt. 105. 1-293
Kantaka 10. 6844

Kursy pisania na maszy-
nie ślepa metoda, wszyst-
kimi palcami. Piotr Pie-
przycki — Poznań, aleje
Marcinkowskiego 26, tel.
23-62. Dla zamiejscowych
kursy listowne. 6074

Fotografie nagrobkowe —
(porcelanowe) wykonywa
„EL-CHA-FILM”, Warsza-
wa, Jerozolimskie 28. Pro-
wincję informujemy li-
stownie. 2-3

Wyszedł z druku podręcznik pt.

Zegarmistrz! Fornitury
duży wybór, narzędzia
sprzedam zaraz powodu
choroby. Poznań, Mickie-
wicz 5, front, suterna —
E. Mikaszewicz. 6729

Jestem granatowa —
płaszcz wiosenny, męskie,
okazyjnie. Działalność
m. 4. 6705

Maszynę do szycia, garnet
30 ltr., od 3-4-miej. w
Zupańskiego 8 m. 5. 6699

Maszynę krawiecką dobrą
sprzedam. Wielkopolska 7
m. 3 (Sodacz). 6689

Dyferencjał z resorami
bebnami marki Opel —
3-go Maja 5 m. 17. 6761

Bluzka — szaty — stoły —
krzesła — kompletne po-
koje biurowe, korzystnie —
Janak, Poznań, Rybaki 6,
w podwórzu. 6433

Kredę
spławianą i
mieloną i
GIPS szklarski
najtaniej wagonowo
i drobnicą poleca
BIURO HANDLOWE
Musiał i Ska, Poznań,
św. Marcin 16/17 m. 41
Tel. 41-58 6063

Parcele ubronione, dzie-
lnica willowa, sprzedaż Fir-
ma „Union”, Rzeczypospo-
litej 4. 6464

Mundur oficerski nowy
sprzedam. Mylna 13 m. 2,
godz. 15-18. 6675

Radio prąd zmienny 4 za-
kresy. Nowe Zagórze bl. 4
m. 12. 6673

Planino b. dobre sprze-
dam. Fr. Ratajczaka 14
m. 26. 6672

Radio 3-lamp., pierwszo-
rzedny głośnik sprzedam.
Kilińskiego 16. Bogacki.
6668

Planino okazjennie sprze-
dam. Kopernika 6 m. 12.
6662

Mam do oddania 7-8 ton
siana lucerny. Adr. wska-
że „Głos Wielkopolski” nr
6653.

Kamienie idealne połowe
(Lazarz) sprzedam — za-
mienię na parcie. Oferty
„PAR”, Ratajczaka 7, pod
„2,127”. 6629

Teatry i kina
Środa, 5 lutego 1947 r.

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-ta — „Rigoletto”;
jutro, godz. 19-ta — „Harnasie” i „Cagliostro”.
Państw. Teatr Polski: dziś, godz. 19-ta — „Re-
wizor”; jutro, godz. 19-ta — „Dom otwarty” (pre-
mier).
Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Pyg-
malion”.
Teatr „Komedia Muzyczna”: dziś i jutro, godz.
19.30 — „Ciotka Karola”.
Teatr Aktora i Lalki (św. Marcin nr 8): Teatr
Aktora: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Zmarznięte
serce”; Teatr Lalki: dziś i jutro, godz. 16-ta —
„Złota rybka”.
Teatr Mały (Św. Józefa 19/21): dziś i jutro,
godz. 19-ta — „Dzień bez kłamstwa”.

W kinach poznańskich:
Apollo: dziś, 16, 18 i 20-ta — „Wielki walc”;
Bałtyk: dziś, 15, 17, 30 i 20-ta — „Zakazane pio-
senki”; Muza: dziś, 16, 18 i 20-ta — „Słuby ka-
walerskie”; Rialto: dziś, 16, 18 i 20-ta — „Uko-
chana”; Warta: dziś, 16, 18 i 20-ta — „15-letni
kapitan”.
Kino Oświatowe TUR z powodu zakładania
aparatury dźwiękowej jest nieczynne do odwo-
tania.

Program audycji radiowych na czwartek, 6. II. 47
6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne” i kalendarz histo-
ryczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30
Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Poznańskiego Pul-
ku Piechoty pod dyr. por. Jana Wojnowskiego; 6.57
Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka;
7.15 Wiadomości poranne i przegląd prasy stołecz-
nej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka; 8.30
Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka POK; 8.50
Muzyka z płyt „Melodie”; 9.00 Przerwa; 11.30 „Z mu-
zyki francuskiej”; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży
mariańskiej; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych;
12.35 Pieśni Michała Kucharskiego w wyk. Ady Wi-
towskiej-Kamińskiej; 12.50 Pogadanka szkolna; 13.00
Audycja dla wsi; 14.00 Muzyka z płyt; 14.10 Utwory
fortepianowe muzyki rosyjskiej, wyk. Tamara Praw-
dziej; 14.30 Audycja dla dzieci starszych: a) pogadanka
pt. „Popularna postać Głina w francuskim Teatrze
Marionetek” w oprac. Jadwigi Herwin-Filipowskiej;
b) muzyka; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Recital
wiołencelowy Tadeusza Kowalskiego. Przy fortepie-
nie Jerzy Gacek; 15.25 „5 minut poezji”; 15.30 Polska
Rodzina Radiowa; 15.35 „Ze świata radia”; 15.40 Mu-
zyka rozrywkowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30
Muzyka kameralna w wyk. Jana Rudzińskiego (flet),
Edwarda Saterkiewicza (skrzypce), Michała Karwota
(altówka); 16.45 Komentarz gospodarczy; 16.55 Kona-
cja młodzieży; 17.10 Muzyka melodii ludowych; Wy-
konawcy: Zygmunt Lednicki (skrzypce), Jan Rem
(akordion), chór Czeładka i Czesław Aniolkiewicz (for-
tepie); 17.45 „Na Zielnych Odzyskanych”; 17.55 Prze-
mówienie Dzielnic Wydziału Humanistycznego prof.
Michałowskiego; 18.05 Koncert solistów. Wykonawcy:
Halina Dudzić-Latoszewska (sopran), Franciszek Łu-
kasiewicz (fortepian), Hieronim Szeperka (akompani-
ment); 18.30 „Nauka przy głosniku”; 19.00 „Muzyka o zmierz-
chu”; Transmisja z kawiarni „Arkadia” w Poznaniu;
19.45 Koncert żywcem; 19.55 Wiadomości sportowe;
19.59 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25
Audycja Towarzystwa Muzyki Współczesnej; 21.00
„Odkrycie i pogoń” — słuchowisko według „Klubu
Piekawicz” Karola Dickensa, w radiofonizacji Czesła-
wa Janczarskiego; 21.25 „Nasze pieśni”; Pieśni Euge-
niusza Pankiewicz w wyk. Ireny Gadejskiej (sopran);
21.45 „Pokrzywa nad Brdą”; 22.00 Kwadrans prozy „Po-
pioty” Stefana Żeromskiego; 22.15 Program ogólnopolski
na jutro; 22.30 Program lokalny na jutro; 22.45 Kona-
cja Orkiestry Tanecznej pod dyr. Jana Caimera; 23.10
Ostatnie wiadomości; 23.15 Streszczenie ważniejszych
wiadomości dziennika wieczornego i zakończenie pro-
gramu.

Centrokomis, maszynę do
pisania z walkiem 48 cm,
prawie nową, maszynę do
liczenia elektryczną. Mar-
cinowskiego 19. 6824

Radio „Olimpia” 2-zakre-
sowe korzystnie sprzedam.
ul. Kopczyńskiego 13 m. 3.
6782

Radio uniwersalne, 7-lam-
powe, okiem, 2 zakresy,
sprzedam. Jackowskiego
33, podwórze lewo, suterna.
na. 6773

Bufet restauracyjny sprze-
dam. Adres wskaże „Głos
Wielkopolski” nr 6772.

**Najnowsze modele
Płaszcz wiosennych**
WYTWORNI KONFEKCYJ Damskiej
K. ZMUDZIŃSKI i S-KA
Zeylanda 9 m. 2
dawn. Przemysł - Tel. 70-87 6843

Psa dużego ostrego podwó-
rowego sprzedam. Kro-
sienko 2, poczta Mosina.
6647

Maszyna szyjąca prosto i
z tyłu sprzedam. Kujawiak,
św. Marcin nr 16/17 m. 23,
tel. 10-03. 6617

Radioodbiorniki, lampy ra-
diowe, żarówki, anody,
akumulatory, baterie, pły-
ty. Sprzedaje — kupuje
„Radiomachanika” — Po-
znań, św. Marcin 23. Tele-
fon 12-38. 6812

Parcela osiemnastmetrowa,
ul. Dąbrowskiego, 160.000.
Oferty: „PAR”, Ratajczaka
7, pod „2,96”. 6810

Futro spacerowe pizmow-
ce-wydra, kilim łowicki,
kombinezon wydra, płaszcz
przebiegły, buty filcowe
dzwonkowe (okulaki). Of.
„PAP”, Poznań, Mielżyń-
skiego 3, nr 422/47. 2-75

Trak kompletny — marki
„Kirchner-Lipsk”, średni-
ca 68, sprzedam. Blizsze
informacje: Lodowa nr 3,
m. 4. 6826

Radio uniwersalne sprze-
dam. Dęblec, Makowa 3
m. 1. 6680

Angielski szafkowy, trzy-
sprężynowy patefon, apar-
at fotograficzny „Voigt-
länder” 4/5, maszynę kra-
wiecką „Dürkopp” (ewen-
tualnie zamienię na dam-
ską) sprzedam. Majątek
Annów, poczta 1 telefon
„Owińska 1”. 6681

INSTYTUT RZEMIEŚNICZO - PRZEMYSŁOWY
w Poznaniu, ul. Działalności 4
poleca nowości:
T. Krawczyński: Korespondencja rzemieślnicza 175,—
K. Doliński: Kuźnictwo 120,—
Żądacie w księgarniach! 6784

Radio uniwersalne sprze-
dam. Strzelecka 14 m. 1a.
6770

Radio 4-lampowe zmienny
sprzedam. Wierzbiciele
16 m. 19 w podwórzu. 6769

Motocykl NSU 200. Zupań-
skiego 13a m. 10. 6765

Owczarek alaski 11 mie-
siejcy, korzystnie sprze-
dam. Płowiecka 13 m. 1.
6799

Tapezan nowy sprzedam.
Tapiernia, Batorego nr 3
6790

Psa ostrego sprzedam.
Zielona 7 m. 1. 6789

Maszyny — narzędzia do
obróbki drzewa i metalu,
poleca Dom Handlowy
„Okazja”, Grobla 1b. 1-26

Kupna
Sznurki oraz szesnastka ko-
nopne, bawelniane, abze-
stowe kupujemy — „Ar-
tebe”, Kantaka 10. 1-302

Konie na rzeź kupuje St.
Gałkowski, Poznań, Zam-
kowa 7, tel. 31-55. Własny
samochód do dyspozycji.
6818

OPONY
950X20 do 1100X20
z detkami — zakupimy.
„ARTEBE”, Kantaka 10
1-301

Połamane płyty gramofo-
nowe, żarówki elektrycz-
ne, kupuje „Radioma”
Wrocławska 13. 5725

Woski, stearyny, tuszce,
wszelkie artykuły che-
miczne, płace najwyższe
ceny. Wytwórnia „Sioń”,
Kantaka 7. 5743

Kupimy dużą prasę do pra-
sowania słomy i siana na
dru. Zgłoszenia: tel. 40-89
i 99-57. 6372

**Maszynę
do liczenia**
1 lub 4 działaniowa,
ręczna ewtl. elektry-
czną kupię. Oferty:
„Gł. Wlkop.” nr 6776.

Książki powieściowe, nau-
kowe, szkolne, kupię —
księgarnia Gierczaka, Po-
znań, Daszyńskiego 50. 6191

Kupię ceratę, gumę do
wózków dziecięcych, oraz
rurkę cienką szklaną o 18
lub o 20. Przemysł Ludo-
wy, Poznań, 27 Grudnia 10,
tel. 24-06. 1-590

Kupujemy kalafonie —
wszelkie żywyce, oleje.
Placimy najwyższe ceny.
Poznańska Fabryka Lakie-
rów, Poznań, św. Wa-
rzyńska 47, tel. 21-20. 4880

Kupię konie stałe na rzeź.
Korzę najwyższe ceny. Sa-
mochód transportowy do
dyspozycji. — Rzeźnik
koński Ignacy Nowak,
Poznań, Daszyńskiego 26,
tel. 21-10 i 21-11. 5915

Srebro, tom, kupuje po
najwyższych cenach „For-
machemla”, Poznań, ul. Li-
beita 11. 6442

Beczki używanych każda
ilość kupujemy. Arka-
dymia, Rybacka 7. 2-30

Młynek elektryczny do
mielenia kupię. Oferty:
„Głos Wlkop.” nr 6544.

Kupię PSA
wilka do roku, możli-
wie suzkie, zapłacę
najwyższą cenę.
Firma „ELEGANCJA”
ul. św. Marcin nr 32.
6836

Maszyny, narzędzia do
obróbki drzewa i metalu
kupuje Dom Handlowy
„Okazja”, Grobla 1b. 1-578

Lakier, pokost i pędzle
skupuje Zakład malarski,
Półwiejska 3, m. 20, od go-
dziny 8-9 i od 13-15. 5879

Kupię willę 2-mieszkani-
ową, może być wypalona.
Of.: „Gł. Wlkop.” nr 5833.

Poszukuję samochodu cje-
zarowego 4-5 ton z przy-
czepką do 2 ton. Reflektu-
je się tylko na samochod
w dobrym stanie. Oferty:
„Głos Wlkop.” nr 6502.

Wille wypalona centrum
wprost od właściciela kupię.
Oferty „Głos Wielko-
polski” nr 6691.

Wille wypalona centrum
wprost od właściciela kupię.
Oferty „Głos Wielko-
polski” nr 6691.

Poważna firma kupi dom
w Poznaniu, nadający się do odbudowy,
w okolicy ulic Rataje, plac Bernardyń-
ski, Grobla, Garbary do placu Hoovera.
Budynek winien pomieścić minimum 12
do 15 mieszkań dwupokojowych z ku-
chnią i przynależnościami. Oferty z po-
daniem ilości mieszkań oraz położeniem
prosimy składać do Biur Polskiej Agenc-
ji Prasowej w Poznaniu, pod nr 117/47.
2-74

Maszynę biurową do pisa-
nia kupię. Sienkiewicza 8
m. 3, tel. 21-63. 6805

Wille dwu- i trzy-mieszka-
niową z wolnym ieszka-
niem, wygodnym, kupię w
Poznaniu. Adres wskaże
„Czytelnik”, Armii Czer-
wonej 1, nr 375. 6798

Zamiana
2 pokoje kuchnią na więk-
sze. Kopernika 4 m. 21.
6767

Zamienię futro damskie,
średnia figura, na ubranie
męskie jasny kolor. Kona-
łowa 10 m. 8. 6850

Zamienię pokój kuchnią
na podobne wgl. dwa. —
Of.: „Gł. Wlkop.” nr 6856.

Zamienię 2 pokoje z ku-
chnią i łazienką na 2-3 po-
koje z chłiwkiem, ogród-
kiem, Krzyżowników Osie-
dla. Oferty nr 372 „Czytel-
nik”, Armii Czerwonej 1.
6795

Zamienię mieszkanie 3-po-
kojowe z wygodami i za-
ręcz na takie samo lub
większe w centrum z do-
płatą. Oferty z podaniem
adresu kierować nr 365
„Czytelnik”, Armii Czer-
wonej 1. 6798

Pieniądz
Wspólnika z większą go-
tówką do branży biatwin-
skiej poszukuję. Of.: „Głos
Wielkopolski” nr 6562.

Technik dentystyczny —
długoletnia praktyka ope-
racyjna i technice przy-
stąpi do spółki. Oferty:
„Głos Wlkop.” nr 6679.

Przystąpię jako czynny
wspólnik z gotówką 600.000
do przedsiębiorstwa han-
dlowego lub przemysłowe-
go. Doświadczony kupiec.
Oferty: „PAR”, Ratajczaka
7, pod „2,118”. 6822

Wspólnika poszukuję do
młyna wodnego z gotów-
ką 250.000 zł. Oferty: „Gł.
Wlkop.” nr 6711.

Wolne lokale
2 pokoje z kuchnią za
zwrotem remontu. Infor-
macje: Dąbrowskiego 44
m. 2. 6473

Sklep
częściowo „odremontowa-
ny”, w centrum mia-
sta, z zwrotem kosz-
tów remontu, do od-
dania. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6671.

Posiadam w śródmieściu
2 ubikacje nadające się na
przedsiębiorstwo. Poszu-
kuję wspólnika z gotówką
i propozycją. Oferty nr 356
„Czytelnik”, Armii Czer-
wonej 1. 6588

Odstąpię mieszkanie czę-
ściowo meble — wózek
sprzedam. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6804.

Magazyny
różnych wielkości
wyzdierzał zaraz
Tomkowiak
Garbary nr 61/63
6775

Sklep biatwinów galanterii,
blisko Parku Wilsona, no-
wobudowany, mieszka-
niem wolnym od kwate-
runku, odstąpię. Oferty:
„PAR”, Ratajczaka 7, pod
„1,967”. 6254

Pogotowie Wulkanizacyjne
Poznań, Ratajczaka 11a — Tel. 12-46
6823 Naprawia w ciągu dnia
opony samochod.,rowerowe,kalosze fabrycznie

Wolne lokale
2 pokoje z kuchnią za
zwrotem remontu. Infor-
macje: Dąbrowskiego 44
m. 2. 6473

Sklep
częściowo „odremontowa-
ny”, w centrum mia-
sta, z zwrotem kosz-
tów remontu, do od-
dania. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6671.

Posiadam w śródmieściu
2 ubikacje nadające się na
przedsiębiorstwo. Poszu-
kuję wspólnika z gotówką
i propozycją. Oferty nr 356
„Czytelnik”, Armii Czer-
wonej 1. 6588

Odstąpię mieszkanie czę-
ściowo meble — wózek
sprzedam. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6804.

Wolne lokale
2 pokoje z kuchnią za
zwrotem remontu. Infor-
macje: Dąbrowskiego 44
m. 2. 6473

Sklep
częściowo „odremontowa-
ny”, w centrum mia-
sta, z zwrotem kosz-
tów remontu, do od-
dania. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6671.

Posiadam w śródmieściu
2 ubikacje nadające się na
przedsiębiorstwo. Poszu-
kuję wspólnika z gotówką
i propozycją. Oferty nr 356
„Czytelnik”, Armii Czer-
wonej 1. 6588

Odstąpię mieszkanie czę-
ściowo meble — wózek
sprzedam. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6804.

Wolne lokale
2 pokoje z kuchnią za
zwrotem remontu. Infor-
macje: Dąbrowskiego 44
m. 2. 6473

Sklep
częściowo „odremontowa-
ny”, w centrum mia-
sta, z zwrotem kosz-
tów remontu, do od-
dania. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6671.

Posiadam w śródmieściu
2 ubikacje nadające się na
przedsiębiorstwo. Poszu-
kuję wspólnika z gotówką
i propozycją. Oferty nr 356
„Czytelnik”, Armii Czer-
wonej 1. 6588

Odstąpię mieszkanie czę-
ściowo meble — wózek
sprzedam. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6804.

Wolne lokale
2 pokoje z kuchnią za
zwrotem remontu. Infor-
macje: Dąbrowskiego 44
m. 2. 6473

Sklep
częściowo „odremontowa-
ny”, w centrum mia-
sta, z zwrotem kosz-
tów remontu, do od-
dania. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6671.

Posiadam w śródmieściu
2 ubikacje nadające się na
przedsiębiorstwo. Poszu-
kuję wspólnika z gotówką
i propozycją. Oferty nr 356
„Czytelnik”, Armii Czer-
wonej 1. 6588

Odstąpię mieszkanie czę-
ściowo meble — wózek
sprzedam. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6804.

Wolne lokale
2 pokoje z kuchnią za
zwrotem remontu. Infor-
macje: Dąbrowskiego 44
m. 2. 6473

Sklep
częściowo „odremontowa-
ny”, w centrum mia-
sta, z zwrotem kosz-
tów remontu, do od-
dania. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6671.

Posiadam w śródmieściu
2 ubikacje nadające się na
przedsiębiorstwo. Poszu-
kuję wspólnika z gotówką
i propozycją. Oferty nr 356
„Czytelnik”, Armii Czer-
wonej 1. 6588

Odstąpię mieszkanie czę-
ściowo meble — wózek
sprzedam. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6804.

Wolne lokale
2 pokoje z kuchnią za
zwrotem remontu. Infor-
macje: Dąbrowskiego 44
m. 2. 6473

Sklep
częściowo „odremontowa-
ny”, w centrum mia-
sta, z zwrotem kosz-
tów remontu, do od-
dania. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6671.

Posiadam w śródmieściu
2 ubikacje nadające się na
przedsiębiorstwo. Poszu-
kuję wspólnika z gotówką
i propozycją. Oferty nr 356
„Czytelnik”, Armii Czer-
wonej 1. 6588

Odstąpię mieszkanie czę-
ściowo meble — wózek
sprzedam. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6804.

Wolne lokale
2 pokoje z kuchnią za
zwrotem remontu. Infor-
macje: Dąbrowskiego 44
m. 2. 6473

Sklep
częściowo „odremontowa-
ny”, w centrum mia-
sta, z zwrotem kosz-
tów remontu, do od-
dania. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6671.

Posiadam w śródmieściu
2 ubikacje nadające się na
przedsiębiorstwo. Poszu-
kuję wspólnika z gotówką
i propozycją. Oferty nr 356
„Czytelnik”, Armii Czer-
wonej 1. 6588

Odstąpię mieszkanie czę-
ściowo meble — wózek
sprzedam. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6804.

Wolne lokale
2 pokoje z kuchnią za
zwrotem remontu. Infor-
macje: Dąbrowskiego 44
m. 2. 6473

Sklep
częściowo „odremontowa-
ny”, w centrum mia-
sta, z zwrotem kosz-
tów remontu, do od-
dania. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6671.

Posiadam w śródmieściu
2 ubikacje nadające się na
przedsiębiorstwo. Poszu-
kuję wspólnika z gotówką
i propozycją. Oferty nr 356
„Czytelnik”, Armii Czer-
wonej 1. 6588

Odstąpię mieszkanie czę-
ściowo meble — wózek
sprzedam. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6804.

Wolne lokale
2 pokoje z kuchnią za
zwrotem remontu. Infor-
macje: Dąbrowskiego 44
m. 2. 6473

Sklep
częściowo „odremontowa-
ny”, w centrum mia-
sta, z zwrotem kosz-
tów remontu, do od-
dania. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6671.

Posiadam w śródmieściu
2 ubikacje nadające się na
przedsiębiorstwo. Poszu-
kuję wspólnika z gotówką
i propozycją. Oferty nr 356
„Czytelnik”, Armii Czer-
wonej 1. 6588

Odstąpię mieszkanie czę-
ściowo meble — wózek
sprzedam. Oferty: „Głos
Wielkop.” nr 6804.

Unieważniam zagubioną
legitymację Ubezp. Spół.
nr 43762933. Stefan Kąko-
lewski, Poznań-Kotowo,
ul. Urzędka 28. 6735

Unieważniam kartę reje-
stracyjną nr 503 RKU
Krosno na nazwisko Fran-
ciszek Lis. 2-60

Unieważniam książeczkę
tożsamości RKU Wagro-
wie na nazwisko Gabriel
Bielicki, Kamienica. 2-56

Zagubiłem tymczasowy
dowód tożsamości Konia
wystawiony przez zarząd
gminy Ślędzice na nazwi-
sko Sylwester Materna,
Tuchorza, który unieważ-
niam. 2-65

Skradziono portfel tram-
waj nr 4 zawartością do-
kumentów. Dowód oso-
bisty unieważniam. Stan-
isław Janec, Góra, poczta
Tarnowo Podgórne. 6733

Unieważniam zagubione
dokumenty, dowód oso-
bisty, dekret opiekuńczy,
świadectwo lekarskie szpi-
tela Diakoniskiego Poznań i
noteski, wystawione na
Michał Wysłiel, Antonin.
pow. Gostyń. 2-55

Unieważniam kartę reje-
stracyjną nr 1671 wydaną
przez RKU Kutno wysta-
wioną na nazwisko Józef
Grzegory, syn Jana. 6747

Unieważniam się zagubioną
legitymację nr 105 Wanda
Tyllicka, urząd pocztowy
Poznań 2, wystawioną
przez Okręg. Dyr. P. i T.
w Poznaniu. 6743

Znalazcę walczyki z
książkami religijnymi pozo-
stawionymi w niedzielę w
Dębku w podłazie Kościoła
Poznań proszę o zwrot
książek za dobrym wy-
nagrodzeniem. Dęblec,
Obrzeże 15 m. 1 albo Stru-
mykowska 31 m. 13. 6745

Dnia 1 lutego wieczorem
zgubiono torebkę damską
z wszystkimi papierami.
Uczciwego znalazcę upra-
sza się o zwrot za wyso-
kim wynagrodzeniem pod
adres: Felicja Banas, Po-
znań, Fabryczna 35 b m. 30.
6768

Pokoju umebowanego —
śródmieściu szuka student-
ka. Of.: „Gł. Wlkop.” nr 6844.

Student z siostrą student-
ką poszukują wolnego po-
koju. Oferty: „Głos Wiek-
opolski” nr 6852.

Mieszkania 2-pokojowego z
łazienką poszukuję. Wy-
remontuję lub zwrocę ko-
szty remontu. Oferty: „Gł.
Wielkop.” nr 6738.

Matrymonialne
Nieprzejętna, lat 30, wy-
szsze studia, materialnie nie-
zależna, pozna dżentelma-
na w wysokiej kulturze. Cel
matrymonialny. Pości re-
stante Dali, Poznań L. 2-36

Młoda inteligentna wdowa,
ka, bezdzietna, po ban-
kowcu, posiada nowo-
czesne umebowanie, z
braku znajomości pozna
pana, urzędnika lub rze-
mieślnika. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 6467.

Przystojna, 22-letnia, po-
siadająca dom, pozna na-
uczyciela chętnie ze wsi.
Cel matrymonialny. Po-
ważne oferty: „Głos Wiek-
opolski” nr 2-48.

Wdowa w średnim wieku,
młoda, przystojna, własne
mieszkanie, dość dobrze
prosperująca pracownia,
pozna samotnego pana, le-
karza, adwokata, najchę-
tniej rzutkiego kupca, do-
brego, miłego charakteru,
dobrego serca, religijnego,
jako miłego towarzysza
życia od 50-60 lat. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Głos
Wielkopolski” nr 5882.

Malżeństwa kofarzy
szybko, dyskretnie, szcze-
śliwie. Bogate partie w ca-
łej Polsce. Moc podzięko-
wań. Łódź 1, skr. 183. 5449

Przystojna wlochna, po-
chodząca z 250 morg, pra-
gnie poznać właściciela
większego gospodarstwa,
składu lub młyna (leśni-
czego). Oferty „Głos Wiek-
opolski” nr 2-59.

Kawaler, lat 24, posiadają-
cy własną piekarnię w mie-
ście, szuka żony. Może być
z gospodarstwem. — Oferty
„Głos Wielkop.” nr 2-38.

Piekna sierota po wleźniu
politycznym, dobra gospo-
dla, lat 19, wesółta, zdrowa,
prawnego charakteru. Za-
możni panowie bez nałogów
do lat 40. Cel matry-
monialny. Oferty fotogra-
fia: Wyszyn, poczta, nr
legitymacji 191. 2-57

Brunetka przystojna, lat
25, biedna, pozna pana w
celu matrymonialnym. Of.
„Głos Wielkop.” nr 6777.

Kawaler, lat 30, z więk-
szym majątkiem, poszu-
kuje panny do 30. Pozna-
je oferty kierować pod „sz-
zyn” Milicz, poste restante.
2-66

35-letnia, bogata, pozna od-
powiedniego pana. Cel ma-
trymonialny. Zgłoszenia:
Łódź 1, „Majątek”. 5454

Kawaler, piekarz-cukier-
nik, niebiedny, pozna pan-
nę do lat 32, z gotówką.
Cel matrymonialny. Tylko
poważnie myślące żonę
oferty, możliwie fotogra-
fia „Głos Wielkop.” nr 6737.

Kawaler, niebiedny, wła-
sne mieszkanie, szuka ta-
drogą żony od 25 do 32 lat,
z gotówką. Oferty, możli-
wie z fotografią (zwrot)
kierować „Głos Wielkop.”
nr 6736.

Panna, lat 36, gospodarna,
dobrym charakterem, po-
zna pana inteligentnego na
stawnikowsku do lat 48. Wdo-
wie z dzieckiem nie wy-
kluczy. Cel matrymonialny.
Oferty „Głos Wielko-
polski” nr 6723.

Ogrodnik, lat 44, posiada-
jący większą gołwkę, po-
siada panny lub wdowę,
która posiada własne
ogrodnictwo, skład hand-
lowy lub gospodarstwo. Of.
„Głos Wielkop.” nr 6760.

Poszukiwania
Maciejewska Katarzynę, b.
pracowniczkę apteki Plu-